Nr 99. Dnia 3 maja. Środa. Dnia 21 kwietnia (3 maja) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do doma dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5. **Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. —**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: Znalezienie ś. Krzyża i Aleksandra.
Jutro: śś. Florjana M. i Moniki Wdowy.
Piątek: ś. Piusa V Papieża.
Sobota: ś. Jana w Oleju Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 28
Zachód „ „ 7 „ 26

Długość dnia godzin 14 minut 58
Przybyło „ „ 7 „ 20.

Niedziela: ś. Domicelli Panny.
Poniedziałek: ś. Stanisława Biskupa.
Wtorek: ś. Grzegorza Nazjanzeńskiego.
Środa: śś. Izydora Oracza i Antoniego B.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Przypadająca jutro uroczystość *św. Florjana*, męczennika, obchodzoną będzie w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 6 go b. m., w kościele N. Marji P. Loretańskiej na Pradze.

— Jutro, jako w uroczystość *św. Moniki*, odpust zupełny w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej — i nabożeństwo o godzinie 9-tej zrana w kościele Opieki św. Józefa (wprost ulicy Królewskiej) bractwa matek chrześcijańskich.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem-Mieście, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu przez dzień cały—odprawioną będzie ku czci Najświętszego Sakramentu: o godzinie $9\frac{1}{2}$ zrana uroczysta wotywa, a o godzinie $3\frac{1}{2}$ nieszpory.

— Na takąż intencję jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, wotywa z asystą i procesją.

— W dniu 8-m b. m., t. j. w przyszły poniedziałek, jako w uroczystość św. Stanisława biskupa, przypadają nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Anny (dawniej ks. bernardynów) na Krakowskiem-Przedmieściu;

św. Ducha (dawniej ks. paulinów) wprost ulicy Mostowej—i

w kościele śś. Stanisława i Wawrzeńca, na Woli pod Warszawą.

Przegląd polityczny.

Posener Ztg. uszczęśliwiła świat piątym z kolei artykułem „o polakach w niemieckiej prowincji poznańskiej“, w którym usiłuje dowieść, że tamtejsza ludność miejscowa czuje się zadowoloną i szczęśliwą z systemu eksterminacyjnego, a opozycja wychodzi z łona garstki „agitatorów i terrorystów.“ Wprawdzie postępowo liberalny organ poznański—utrzymywany z dochodów skonfiskowanego majątku króla Jerzego Hanowerskiego, czyli z tak zwanego funduszu „gadzinowego“—nie przyznaje się do owego systemu eksterminacyjnego, ale my nie mamy potrzeby gwałtu nazwać prawem. Niech więc organ gadzinowy nam wybaczy, że używamy wyrazu, którego jemu użyć nie wolno—właśnie ze względu na owe tłuste obrywki ze skonfiskowanego obcemu monarsze fundusiku. Brzydkie to słowo: „system eksterminacyjny,“ zwłaszcza przy schyłku XIX wieku. Ale dziwnie pasuje ono do owego „sekretnego“ rozporządzenia kuratora naukowego w powiecie poznańskim p. Luxa, przeciw któremu ojcowie rodzin na wiecu włościańskim w Jerzycach musieli założyć protest do idei ludzkości a rekurs do regencji poznańskiej.

Wiadomo już czytelnikom naszym, że p. Lux wynalazł nowy sposób na wprowadzenie do ksiąg ludności cywilnej państwa niemieckiego nowej kategorji prawdziwych niemców, jeżeli nie z krwi i kości, to przynajmniej z nazwiska. P. Lux rozporządził, ażeby dzieci, których rodzice noszą nazwiska niemieckie i znają język niemiecki, uwolnione były od ciężaru uczenia się nadal języka polskiego, tudzież od pobierania nauki religji w tym języku. Jestto nowy wyborny sposób rewindykacji, przypominającej do złudzenia rewindykację Alzacji i Lotaryngji w r. 1870. Ponieważ przed trzystu laty i dawniej osiadło w miastach polskich mnóstwo mieszczan niemieckich i w ciągu długich stuleci zlało się w duchu ze społecznością polską naturalnym w rozwoju społeczeństw procesem asymilacyjnym, ponieważ potomkowie tych przybyszów w dwudziestem pokoleniu zatracili zupełnie poczucie swojej pierwotnej, przedwiekowej narodowości, a pozostawili sobie tylko dawne nazwiska rodowe, p. Lux gładzi grzech apostazji, popełniony przez swoich współziomków przed wiekami i wygłasza teorję, że każdy, kto nosi nazwisko niemieckie jest i dziś jeszcze niemcem, zwłaszcza jeżeli był tyle nieprzezornym i nauczył się po niemiecku. Dzieci przeto tych niemców nie można odtąd zmuszać do przyswajania sobie języka obcego t. j. polskiego: dzieci Karolów Libeltów, Henryków Szumanów, Piotrów Grossów, Karolów Forsterów, Ruprechtów, Dietlów, Hausnerów, Weiglów, Majerów, Platerów, Warnków itd. są przecież niemcami, bo rodzice ich mówią po niemiecku, a nawet tacy, jak Henryk Szuman lub Otton Hausner należą do najwybitniejszych mówców w parlamentach berlińskim i wiedeńskim. P. Hausner mieszka w Galicji, nie może więc dobroczynne odkrycie etnograficzne p. Luxa wypaść na korzyść jego potomków; chwała Bogu jednak, że przynajmniej dzieci czcigodnego prezesa polskiego koła sejmowego w Berlinie, p. Henryka Szumana, otulone skrzydłami opieki p. Luxa, nie będą w przyszłości przez „terrorystów“ polskich zmuszane do zaszczepiania sobie pierwszych zasad religijnych w języku polskim.

Chwała Bogu, że swoim sekretnym „reskryptem“ p. Lux raz nareszcie unicestwi ów „system eksterminacyjny“, którego polacy W. Ks. Poznańskiego używają do wynaradawiania współziomków ks. Bismarcka.

Wiadomości dochodzące z południowego Oranu o rozbiciu francuskiej wyprawy topograficznej pod Tigri przez hordę 6000 beduinów marokońskich potwierdzają nasze przypuszczenia, że z dalszego rozwoju sprawy może wywiązać się kwestja aneksji Marokku. Pokazuje się zresztą, że miejscowość, w której mordercza walka się odbyła, leży na terytorjum marokańskiem, o kilka kilometrów od zachodniej granicy Algieru. W takim razie rodzi się pytanie, co owa „topograficzna“ wyprawa robiła na obcem terytorjum? Zbierała plany sytuacyjne gruntu! Ależ to właśnie nadaje pewien sensacyjny charakter katastrofie. W ostatnich czasach nadużyto bardzo „interesów“ nauki“ pokrywając niemi ukryte plany polityczne. Czy mamy dowiedzieć się z Paryża, że inżenierowie francuscy „w interesie nauki“ robili owe pomiary na terytorjum szeryfa Mulej Hassana? Bardzo być może, iż Ajencja Havasa wyprawę majora de Castries w ten sposób objaśni. Wolimy jednak nie czekać na komentarz Havasa i przypuścić zaraz, że owa wyprawa topograficzna wiąże się z dalszemi planami polityki afrykańskiej rządu francuskiego, która pragnie zaokrąglić posiadłości francuskie w Algierze i Tunisie wcielając do nich na zachodzie Marokko, a na wschodzie—jak Bóg pozwoli—Trypolis. Zdaje się, że i W. Porta w ten sposób tłumaczy sobie przyszłe plany Francji, a skoro w Trypolidzie gromadzi coraz większe siły wojenne i zakłada formalny arsenał. Katastrofa pod Tigri może też—co do Marokku—popchnąć naprzód sprawę. Pierwszym etapem na tej drodze była świeżo zawarta konwencja z sułtanem marokańskim, dozwalająca francuzom ścigać

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II

(Dalszy ciąg. — Patrz № 98.)

— Co do każdego innego, odpowiedziałbym: bądź spokojny; ale... co do braciszka pańskiego...

— O Jezu najsłodszy!...

— Ale, co do braciszka pańskiego — ciągnął p. Cochin—powiem: miej w Bogu ufność i spodziewaj się, że Pan czuwa nad nim...

— Czyby nie można poszukać?...

— Po nocy?... w Paryżu?... — odrzekł gospodarz domu z tym akcentem, co to oznacza konkluzję o niepodobieństwie. — Trzeba to na Pana Boga zdać i w spokoju do rana czekać...

— Tak... Nie pozostaje nic innego... — odezwał się młody człowiek z westchnieniem.

— Jeżeli go—dodał p. Cochin — nieprzyjemność jaka spotkała, to nie inna, jak jakaś chyba ze strony ulicznikόw napaść, która nie mogła nie sprowadzić interwencji straży miejskiej, ta zaś nie może go pozostawić wystawionego na pastwę ulicznikόw...

— Tak... zapewne... tak...

— Bądź więc pan spokojny...

— Jak skoro zdałem to na Pana Boga, więc spokojny jestem... Bez woli bożej włos człowiekowi z głowy nie spada...

— Otóż to... — odparł gospodarz. — Dobranoc panu...

— Dobranoc...—odrzekł młody człowiek i, lampką sobie przyświecając, jął się po schodach do góry windować na piętro szóste. Nie śpieszył się atoli. Ze stopnia na stopień przestępował z niechęcią niejaką i, zatrzymując się od czasu do czasu, ucho nadstawiał, nasłuchując azali nie da się słyszeć kołatanie na dole. Napróżno. Kołatanie słyszeć się nie dawało. Młody człowiek przeto do mieszkania swego się dostał i, przed krucyfiksem, który na stoliku stał, ukląkłszy, oddał się długiej, samotnej modlitwie, w części z pamięci odmawianej, w większej części z książki czytanej.

Modlitwa uspokoiła go. Spokojny spać poszedł i, nazajutrz, jak skoro się obudził, wnet oczy na nienaruszone, stojące po drugiej stronie pod ścianą łóżeczko zwrócił. Spojrzał, zerwał się i zawołał:

— Niema go!... Co się z nim stało... O Boże!...

Znów go opanował niepokój i znów ułagodzenia niepokoju w modlitwie szukał. Zabrał następnie książki, zamknął izdebkę na klucz i wyszedł. Na dole spotkał go gospodarz domu, który, jak się zdaje, czekał na niego.

— Cóż więc?...—zapytał ten ostatni.

Młody człowiek ramionami wzruszył.

— Rzecz zaczyna być niezwyczajną... i w istocie rzeczy niepokojącą...

— Trzebaby coś radzić...—odezwał się młody duchowny.

— Rada jedyna: zawiadomić urząd prewotalny...

— Do kogóżto się udać potrzeba?...

— Już ja tem się zajmę. Pójdę gdzie należy i zrobię przedstawienie...

— Panie... — zaczął młody człowiek, tonem prośby — będę panu wdzięczen bardzo...

— O...—odparł p. Cochin. — Pan i braciszek pański postępowaniem waszem zasługujecie na to, ażeby wam w potrzebie rękę podawali ludzie uczciwi, do jakich ja zaliczać się pretensję, usprawiedliwioną może trochę, mam...

— Pretensja pańska usprawiedliwioną jest zupełnie...

— Być może... być może... Zresztą komedja ta w chwili obecnej do rzeczy nie należy... Chodzi o to, ażeby odszukać braciszka pańskiego, który zanadto jest znanym, ażeby się mógł zapodzieć bez śladu...

— O Boże...—westchnął młody człowiek.

— Zdaniem mojem: zdaje się mi, że zaszło nieco innego, jeno to chyba, że się zabłąkał i zbłądził; chciał zapewne drogę sobie skrócić lub sprostować i dostał się w okolicę nieznaną... Oto co...

— Byle się tylko nie stało co gorszego...

— Hm... W Bogu mieć nadzieję należy... Jeżeli przeszedł na tamtą stronę wody...

— Więc co?... — zapytał młody człowiek, mocno zaniepokojony tonem, jakim p. Cochin wymówił wyrazy ostatnie i giestem, jakim takowe naakcentował.

— Uhm... Zabłądzić mógł bądź na Cours des Miracles, bądź na jedną z tych ulic głuchych, jakich tam niemało, a na których chronią się komedjanci, cygani, żebracy i złodzieje... W Paryżu tego tyle...

— O Boże!... o święty Antoni padewski!... o Matko Przenajwiętsza!...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

na terytorjum jego, owe „dziko-wojownicze" plemiona krumirów wynalezione w r. z. przez geografów francuskich, które posłużyło do aneksji Tunisu, jakkolwiek komendanci francuscy nie umieli krwiożerczych hord ich wynaleźć.

Komitet wysadzony przez izbę lordów do zbadania stanu rzeczy w Irlandji wygotował już sprawozdanie. Rozwija ono myśl—poruszoną w izbie gmin przez Smytha — wykupna gruntów w Irlandji na rzecz dotychczasowych dzierżawców przez państwo. Uwłaszczeni fermerzy spłaciliby wedle projektu zaliczony przez państwo kapitał w takim stosunku, że w przeciągu lat 66 (albo 46) skarb rządowy otrzymałby z powrotem całą wydaną sumę. Raty amortyzacyjne wraz z procentem 3 od sta nie mogłyby w żadnym razie przerastać wysokości opłacanego dzisiaj rocznego czynszu. To uczynili torysi, tymczasem p. Gladstone rozpoczął w sobotę wypuszczać uwięzionych ligistów. Na początek, uwolniono z więzienia z Naas sześciu irlandczyków. Świta więc nad Erynem jutrzenka.

Br. Z.

Okólnik.

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej wydała pod dniem 28 z. m. do dyrekcyj dróg żelaznych warszawsko wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej następujący okólnik:

„Z relacyj złożonych radzie okazuje się: że w d. 1-ym kwietnia r. b. pewna liczba rzemieślników, zgłosiwszy się do biura warsztatów do obrachunku, dopuściła się czynnego pokrzywdzenia niektórych zwierzchnich urzędników; winni tego zajścia pociągnięci do odpowiedzialności sądowej i co do nich właściwe sądy zawyrokują.

W dniu 3-cim kwietnia r. b. rzemieślnicy warsztatowi, tłumnie zebrani w dziedzińcu warsztatowym przed rozpoczęciem roboty, wydawali głośne okrzyki, domagając się wydalenia z zarządu inżeniera mechanika p. Altdorfera i jego pomocnika inżeniera Schönfelda, a następnie powołani do biura zarządu warsztatów o objaśnienie, co ich skłoniło do takiego wystąpienia, wyrazili żądania lub zażalenia, dające się mniej więcej streścić w sposób następujący:

1) że zarobek na akord czyli na sztukę jest za niski;

2) że pomoc lekarska, zwłaszcza dla rzemieślników mieszkających po za obrębem miasta, jest niewystarczającą;

3) że kasa zabezpieczenia nie odpowiada widokom rzemieślników, i

4) że przyczynę niskiego zarobku upatrują w niektórych osobach, należących do zarządu warsztatowego, przeciwko którym głównie skierowane były objawy niechęci w zebraniu rannem.

Jakkolwiek głosy powyższe wyrażone były w sposób nieokreślony, a co do niektórych punktów w całkowitej z sobą sprzeczności, niemniej rada zarządzająca, po rozważeniu stanu rzeczy, uważa za stosowne podać do wiadomości rzemieślników warsztatowych:

że zachowanie się ich w dniu 3 kwietnia r. b., przed przystąpieniem do roboty, uważa za nader niewłaściwe i naganne.

Co do samych zaś żądań oświadcza:

Co do 1-go, że płace dzienne rzemieślników naszych warsztatów, ustanowione odpowiednio do uzdolnienia rzemieślnika, nie są bynajmniej niższemi od płac w innych fabrykach; że zarobek akordowy zawsze przewyższa dzienną płacę, że zatem, pomimo znacznie zmniejszających się dochodów drogi żelaznej, rzemieślnicy pracujący na akord mają możność zarabiania więcej, aniżeli wynosi ich płaca dzienna.

Co do 2-go. Rzeczą jest zarządu kasy zabezpieczenia, składającego się przeważnie z osób wybranych przez samych rzemieślników, zająć się zapewnieniem pomocy lekarskiej współuczestnikom, mieszkającym po za obrębem miasta i odpowiednie potrzebie przedstawić wnioski.

Zarząd kasy zabezpieczenia otrzymuje niniejszem polecenie, ażeby zajął się tym przedmiotem bezzwłocznie.

Co do 3-go. Kasa zabezpieczenia została utworzoną przy pomocy znacznych ofiar ze strony Towarzystwa drogi żelaznej, wyłącznie dla dobra rzemieślników i ich rodzin.

W celu pobudzenia uczestników do zajęcia się sprawami, dotyczącemi ich własnej przyszłości i bytu ich rodzin, oraz do czuwania nad biegiem interesów instytucji zarząd samej kasy złożono przeważnie w ręce uczestników, powoływanych w drodze wyboru.

Dotychczasowe dopłaty Towarzystwa na korzyść kasy zabezpieczenia wynosiły:

w roku	1873	rub.	10,453	kop.	91
„	1774	„	22,812	„	39½
„	1875	„	21,792	„	74
„	1876	„	23,047	„	41
„	1777	„	23,050	„	59
„	1878	„	26,431	„	23½
„	1879	„	30,808	„	45½
„	1880	„	36,536	„	15½
„	1881	„	38,091	„	82½
Razem		rs.	233,024	kop.	71½.

Jeżeli wszakże instytucja ta, zapewniająca wyjątkowe dobrodziejstwa dla rzemieślników, nie odpowiada widokom rzemieślników, rada zarządzająca, zgadzając się w zasadzie nawet na całkowite jej zniesienie i zastąpienie jej przez inną, ich widokom więcej odpowiadającą instytucję, porucza niniejszem zarządowi kasy zabezpieczenia, ażeby w ciągu jednego miesiąca przedstawił w drodze przepisanej ustawą swoje w tej mierze wnioski.

Co do 4-go. Powoływanie osób do obowiązków we wszystkich gałęziach administracji, z natury rzeczy i zgodnie z Najwyżej zatwierdzoną ustawą Towarzystwa, jest atrybucją wyższych organów Towarzystwa, to jest dyrekcji i rady zarządzającej.

Urzędnicy zaś drogi żelaznej, jako instytucji użyteczności publicznej, według artykułu XIV umowy nadawczej, uważani są pod względem ich stanowiska służbowego za urzędników rządowych.

Wszelki porządek w stosunkach służbowych polega na karności i subordynacji względem zwierzchności.

Jakiekolwiekbądź i w jakiejkolwiekbądź formie wykroczenie przeciwko temu porządkowi jest niedopuszczalne i z całą surowością karane być musi.

Tem samem wszelka niesubordynacja pociągnie za sobą bezzwłocznie uwolnienie winnego z warsztatów.

Nie tamując nikomu drogi odwoływania się do instancyj wyższych od decyzji bezpośrednich zwierzchników, rada zarządzająca upomina wszystkich pracowników warsztatowych, ażeby ściśle przestrzegali drogi porządku, i wykroczeniem przeciwko takowemu nie sprowadzali następstw, które dla nich samych tylko szkodę a nawet klęskę sprowadzić mogą.

Poruczając dyrekcji zawiadomienie o powyższem wszystkich osób pracujących w warsztatach, rada zarządzająca zarazem oświadcza:

że ci z pomiędzy rzemieślników, którzy pragną wyjść z warsztatów drogi żelaznej, mogą opuścić je bezzwłocznie, przyczem w drodze wyjątkowej zwrócony im zostanie całkowity ich wniosek na fundusz kategorji I, oraz ⅔ dopłaty, uskutecznionej na ich rzecz przez Towarzystwo d. ż., a to zgodnie z postanowieniem zarządu kasy zabezpieczenia z dnia 22-go b. m. i r., zatwierdzonem przez radę zarządzającą.

Prezes jenerał-lejtnant *Feichtner*, sekretarz główny *A. Bogucki.*"

Porządki miejskie.

Donosiliśmy niedawno o projekcie p. podpułkownika Własowskiego, projekcie dotyczącym nowego systemu oczyszczania miasta.

Jakkolwiek wówczas już wyraziliśmy nasze zdanie o wątpliwej praktyczności proponowanych środków, wszakże, jako nie dość kompetentni, nie przesądzaliśmy kwestji stanowczo.

Projekt ten p. Własowskiego przeszedł właśnie pod roztrząśnięcie zarządu miejskiego i dziś dowiadujemy się, iż p. prezydent w gruntownej i wyczerpującej opinji swojej wyraził niekorzystne o nim zdanie.

Według sz. prezydenta, zastosowanie projektu tego w wielu punktach jest zupełnie niemożliwem, a w innych nie odpowiada celowi lub naraziłoby tylko obywateli na znaczne wydatki.

Wogóle, kwestja powyższa studjowaną u nas była bardzo starannie przez czasowy sanitarny podkomitet, złożony z techników, lekarzy, chemików i kompetentnych obywateli, których spostrzeżenia i wywody niezgodne są z poglądami p. Własowskiego.

Nie zgadza się również p. prezydent z projektodawcą, iż bruki w Petersburgu są w lepszym stanie jak u nas, gdyż, jak sam za pobytem swoim w tem mieście miał sposobność przekonać się—są one daleko gorsze jak u nas, a system reparacji bruków przed domami przez obywateli wszędzie już zarzucony, zaniechany ma być również i w Petersburgu.

U nas zaś tem mniej miałby zastosowania z tego powodu, iż stanowiłby nowy ciężar dla właścicieli domów, którzy i tak wysoko są opodatkowani, przyczem jeszcze taki system dawałby powód do ciągłych zajść między policją i obywatelami.

Co do gromadzenia w podwórzach błota itp. z ulicy i wywożenia go następnie, to rzecz ta uważaną jest również za niepraktyczną, gdyż koncentrowanie różnych nieczystości wewnątrz domów pod względem sanitarnym daleko jest gorszem, obok tego, że wywożenie ich nastręczałoby wiele bardzo trudności.

Jednym z najlepszych systemów utrzymania porządku w mieście jest oddanie wywózki w przedsiębiorstwo, co też ma zastosowanie i we wszystkich znaczniejszych miastach Europy.

W tym względzie nawet zarząd miejski wystąpił z przedstawieniem do władz wyższych, żądając wyjęcia tej części gospodarstwa miejskiego z pod zarządu policji i oddanie jej magistratowi.

Włożenie obowiązku oczyszczania ulic na obywateli uznanem jest również za bezzasadne i z tego powodu, że ulice i place stanowią własność i majątek miasta, i do niego też należy ponosić ciężary na utrzymanie na nich porządku.

W rezultacie p. prezydent objaśnia, że ostateczne doprowadzenie czystości w mieście zależne jest od kanalizacji i wodociągów.

Stan bruków zaś zależny jest od finansów, jakiemi rozporządza kasa miejska, a która asygnuje na ten cel fundusze, nie w stosunku do rzeczywistej potrzeby, lecz o tyle, o ile na to pozostaną się odpowiednie środki po zaspokojeniu innych potrzeb gospodarstwa miejskiego.

—X—

SYBILLA.

W pierwszej ćwiartce bieżącego wieku przebywała wśród wzgórz Libanu niezwykła kobieta; jej piękność, rozum i bogactwa olśniewały arabów, znajdując echo w opowiadaniach europejskich podróżników na wschodzie...

Była to angielka, siostrzenica Pitta, co niegdyś brała udział w pracach politycznych znakomitego męża; liczne podróże, wymowa i wykwintna ogłada, wreszcie niezwykłe obycie towarzyskie zapewniły jej trwałe powodzenie wszędzie, gdzie tylko się ukazała.

Mnóstwo ubiegało się wielbicieli o rękę młodej, bajecznie bogatej dziedziczki, ta jednak już dawno rozporządziła sercem i wzgardliwie odrzucała wszelkie ofiary; a gdy jej oblubieniec nagłą zginął śmiercią w Hiszpanji, porzuciła ojczyznę i osiadła na wschodzie.

Była to znana z opisów Lamartina, lady Estera Stanhope, która po kilkoletnim pobycie w Stambule urządziła wyprawę awanturniczą do Syrji, a uległszy w drodze rozbiciu, część skarbów swoich utraciła.

Cudownie ocalona, znalazła się na wyspie Rodos i ztąd, nie zmieniwszy pierwotnego postanowienia, puściła się na nowo do Syrji, gdzie tym razem pomyślnie wylądowała.

Tu wyuczywszy się języka, przybrawszy ubiór i obyczaj wschodni, Estera z liczną karawaną powędrowała do Arabji, rozsiewając po drodze hojne podarunki i złocistą wymową gromadząc wokół siebie roje beduinów...

Zatrzymawszy się chwilę w Alepo, Jerozolimie i Damaszku, podążyła do ruin Palmyry, gdzie oczekiwały na nią tysiące mieszkańców, dla podziwiania jej wdzięków i dobroczynności.

Po długich wędrówkach po Arabji, Estera osiadła u stóp Libanu, i tu, w okolicach Sydonu, Sulejman-basza przeznaczył jej na mieszkanie ruiny klasztoru starożytnego, leżące w niedostępnem i dzikiem ustroniu.

Estera, otoczona strażą mameluków i orszakiem czarnych niewolników, żyła tu samotnie, przerywając rozpamiętywania pustelnicze leczeniem chorych i świadczeniem miłosierdzia; marszałkiem jej dworu był znany mameluk cesarza Napoleona, Hanah.

Zachowując przyjazne stosunki z rządcą Libanu, Baszirem i z szeikami plemion koczujących na pustyni, Estera rzadko przypuszczała do siebie europejczyków, a żadnego z rodaków nigdy widzieć nie chciała.

Skreśliła ona pamiętniki z pobytu swego na wschodzie, które niedawno ukazały się w 5-ej edycji p. t. „*Memoires of the lady Hester Stanhope, as velated by herself with her physician*" (trzy tomy).

Jeden ustęp z książki tej szczególniej nas obchodzi, a że zgodnym jest z pamiętnikiem Wacława Rzewuskiego, skreślonym po francusku, przeto podajemy go w streszczeniu w związku z pismem emira, niedawno skomentowanem przez ś. p. Kaplińskiego i Siemieńskiego.

...„Nagle moją ciszę przerwał list, skreślony stylem niezwykłym, językiem znanym tylko w pustyni. Twórca jego musiał być jednym z wielu, co pukali do mych drzwi napróżno... Na dźwięk złoty słów jego poleciłam otworzyć wrota..."

Rzewuski wiele się nasłuchał o Sybilli u stóp Libanu; jej rozgłos i awanturnicze przygody, podawane przez współczesne dziennikarstwo, wywarły wpływ olbrzymi

ła jego wyobraźnię, nasuwając myśl poznania osobiście jej rzadkiej kobiety.

Olśniony urokiem opowiadań, podczas gdy przebywał w pobliżu siedliska Estery, przesłał jej list, o którym wyżej mowa, prosząc w ognistych, barwnych wyrażeniach, by odkryła przed nim swe oblicze; Kapliński podaje tekst pisma i odpowiedzi, godnych zaznaczenia, ze względu na swoją formę, których dla braku miejsca nie podajemy.

Czytajmy dalej pamiętnik Estery.

...„Wysłałam orszak mój do źródła, którego wody czyste bednini z pokolenia Metualis napełnili niedawno trupami swych wrogów. Mamelucy ofiarowali swojemu gościowi kawę i nargiel. Po krótkim wypoczynku podróżny powstał i rzekłszy: „Ja allah,“ ruszył z całym orszakiem, dosiadłszy koni, do wioski Nabathi.

„Oczekiwałam nań na wierzchołku góry Santon, przypatrując się zdala, jak mamelucy przybyszowi świadczyli gościnność; pod cieniem winnicy rozpostarto dywany i częstowano go znów kawą i nargielem.

„Po wdrapaniu się na niedostępną górę, przychodzień uderzył dzidą po trzykroć w bramę; Hanah otworzył wrota i ucałowawszy po trzykroć kraj płaszcza jego, wprowadził do namiotu...“

Rzewuski, opisując dalsze szczegóły przyjęcia, powiada, iż gdy zsiadł z konia, mamelucy uchwycili go pod ramiona i wprowadzili do namiotu, gdzie, usadowiwszy na dywanie, zzuli buty i, wedle zwyczaju, obmyli mu nogi; jeden ze służby, zdjąwszy turban, zlewał mu głowę wodą, drugi obmywał brodę.

Po skończonej uroczystości, podczas której Emir nie zaniedbał odmawiać formuł pobożnych, wszyscy obecni złożyli mu głęboki ukłon, oświadczając radość, jakiej ich pani doznaje z jego przybycia.

Estera znów pisze:

...„Cudzoziemiec uczynił na mnie silne wrażenie. Szlachetne jego rysy i pełna wdzięku postać odrazu go zalecają. Wszedł do mnie boso, szanując miejscowy zwyczaj i oddał głęboki ukłon, jak przystało na syna pustyni, dwu palcami.

„Przyjęłam go, stojąc na niskiej otomanie, wzniesionej o stopę zaledwie nad marmurową posadzką; Emir, pamiętając na rangę i godność, wstąpił także na otomanę, czekając bym usiadła, co gdy nastąpiło, spoczął na przeciwległym rogu.

„Po zwykłych powitaniach wzięliśmy się do palenia, przyczem gość rozwinął potoczystą wymowę, pełną wiedzy i kwiatów; jego zmysł spostrzegawczy, rozum i doświadczenie tryskały z każdego wyrazu.

„To też niedługo trwała chłodna sztywność pierwszego spotkania, ustępując miejsca pełnemu szczerości wynurzeniu wzajemnych poglądów i myśli o kraju, który obiedwie strony (?) za ojczyznę sobie przybrały.

„Zapytałam gościa o jego strony rodzinne; rumieniąc się od wzruszenia, odpowiedział mi zwięźle, ale wyczerpująco, kreśląc obraz swego kraju, oraz jego rycerskie dzieje.

„Postać Tadż-el-Fahera na długo utkwiła mi w pamięci... szkoda, że bawił u mnie tak krótko...“

Nawzajem Rzewuski w „Pamiętnikach“ swoich pisał:

...„Estera jest wzrostu wyniosłego, wysmukłej kibici, pełna godności we wszystkich ruchach i w całem ułożeniu; jeśli postawą swą zmusza każdego do czci i uszanowania, to pociąga za to ku sobie uśmiechem i spojrzeniem pełnem słodyczy...“

Zdaje się, że nasz błędny rycerz przecenił swą bohaterkę, wnosząc bowiem z opisów ks. Puckler-Muskau i Lamartina, była to kobieta szukająca wrażeń i nieprzebierająca w środkach, dla wywoływania onych nawzajem...

Opis jej mieszkania, fantastycznych strojów i tajemniczych zwyczajów, któremi pragnęła osłonić *incognito* swoje, najlepiej ujawnia tę skłonność kobiety niewątpliwie zdolnej, ale próżnej, z naturą kapryśną i zdziwaczała.

W każdym razie było to zjawisko niepospolite ze względu na umysł wyższy i przedsiębiorczy, wrodzone zdolności i krasomówstwo, to też nie dziwna, że na silnie podbudzonej wyobraźni Rzewuskiego, wpływ poważny wywarła.

Lamartine widział ją w 15 lat później, a jednak wyraża się z entuzjazmem o jej wdziękach...

Pokazuje się, że piękne kobiety nie starzeją się nigdy!

Ad. N.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Gołos* zapewnia, iż w komitecie ministrów w dniu 1-ym maja roztrząsano nie projekt głównego komitetu do spraw ludności izraelskiej, lecz tylko czasowe przepisy projektowane przez p. ministra spraw wewnętrznych; *Gołos* nie zna treści tych przepisów, lecz widocznie nie zmieniają one istniejących ustaw, gdyż w takim razie podlegałyby kompetencji rady państwa.

= Z dniem 13-ym lipca r. b. podwyższoną będzie cena blankietów wekslowych.

= Z początkiem roku przyszłego wypuszczoną być ma nowa emisja marek i kopert pocztowych, o zmienionych kolorach. Nowe marki 1-kopiejkowe będą koloru ciemno-pomarańczowego, 2-kopiejkowe ciemno-zielonego, 3-kopiejkowe karminowego, 5-kopiejkowe „lila“, 7-kopiejkowe niebieskiego, 14-kopiejkowe ciemno-pomarańczowego, 35-kopiejkowe niebiesko-różowego i 70-kopiejkowe zielono-fjoletowego. Stęple na kopertach pocztowych: 7-kopiejkowych będą koloru niebieskiego, na 14-kopiejkowych pomarańczowego. Również uledz mają zmianie dzisiejsze 3-kopiejkowe karty korespondencyjne i wprowadzone nowe opaski pocztowe. Format marek i kopert pozostanie bez zmiany.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska osiągnęła w marcu r. b. dochodu ogółem rs. 165,887 kop. 82½, w tymże miesiącu roku zeszłego rs. 180,113 kop. 53, a zatem w marcu r. b. dochód zmniejszył się o rs. 14,225 kop. 70½, czyli o 7·90%.

= Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia, iż począwszy od dnia 6-go b. m. aż do nowego rozporządzenia, oprócz pociągów pocztowych nr 3 i 4, zatrzymywać się będą na przystanku Dębe Wielkie pociągi towarowo-osobowe nr 5 i 6, a mianowicie: pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 7 minut 12 wieczorem zat[illegible]a się na wymienionym przystanku o godz. [illegible] mi[illegible] 14 wieczór, pociąg zaś przybywający na Prag[illegible] o godzinie 7 min. 34 rano stawać ma w Dębach Wielkich o godz. 6 min. 39 rano.

= Z dniem 13 b. m., na przystanku towarowym „Włochy“ kolei warszawsko wiedeńskiej (na 10-ej wiorście od Warszawy), otwartą będzie ekspedycja pasażerów; przystawać tam będą pociągi osobowe wychodzące z Warszawy o godzinie 4-ej i pociągi „robocze“ dążące do Warszawy.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od d. 17-go do 24-go b. m. włącznie, wydała 79 (więcej o 18 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 395 wnioskach, złożono rs. 13,044 kop. 30 (więcej o rs. 309 kop. 10 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 254 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 53 kop. 36½, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 9,812 kop. 6) (więcej o rs. 2,162 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 119 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,184 posiada kapitał rs. 1,229,591 kop. 86½ (więcej o rs. 3,232 kop. 24 niż w tygodniu minionym).

= W tygodniu minionym wpłynęło do kasy miejskiej z podatków bieżących 41,805 rs. 74 kop., zaś z zaległości podatkowych 13,790 rs. 54 kop., pozostaje do ściągnięcia podatków bieżących 1,321,796 rs. 19 kop., zaległości podatkowych 387,995 rs. 58 kop.

= Cmentarz praski jest już niemal przepełniony. Na tak szybkie zajęcie obszernego terytorjum wpłynęła głównie ta okoliczność, iż obok ciał właściwych parafjan chowają tu również znaczną ilość ciał zmarłych w okolicach Pragi z gmin brudnowskiej i wawerskiej. Wyrodziła się ztąd konieczna potrzeba, albo powiększenia terytorjum istniejącego cmentarza, albo też utworzenia nowego. W pierwszym przypadku przedstawiają się znaczne trudności, gdyż magistrat prowadzi jeszcze dotąd proces o prawo własności sąsiednich z cmentarzem gruntów, a wreszcie i rozległość tych gruntów nie jest jeszcze dostateczną na ten cel; w drugim niezmiernie trudno wynaleźć odpowiednie grunta w bliskości Pragi na nowy cmentarz. Z uwagi więc na to, iż na cmentarz praski przywożą ciała zmarłych z odległych wiosek, wypadałoby dla tych ostatnich urządzić osobny cmentarz, w jednej ze wsi należącej do parafji praskiej, mającej potemu odpowiednie do tego warunki. Jak nam mówiono, władza miejska wzięła te sprawy pod ścisłą uwagę i zajmuje się troskliwie doprowadzeniem jej do końca. W tym też celu odniesiono się do sz. administratora archidjecezji warszawskiej co do urządzenia cmentarza dla okolicznych wsi, jak również zapytano warszawską radę miejską, czy nie byłaby w możności ustąpienia pewnej ilości gruntu z posiadanych przez nią za rogatką grochowską, a pierwotnie pod szpital dla obłąkanych przeznaczonych przestrzeni.

= Wskutek przebrukowywania ulicy Niskiej i co za tem idzie obniżenia jej poziomu, kilka domów tej ulicy zostało zagrożonych osunięciem się, mianowicie zaś i dom mieszczący w sobie zakład czyściciela miasta. Do wypadku z powodu użycia natychmiastowych środków nie przyszło. Celem dalszego zabezpieczenia zagrożonych domów na przyszłość zarządził magistrat energiczne środki.

= Kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wskutek mającej się dokonać półrocznej rewizji, zamkniętą będzie od 13-go do 22-go b. m. włącznie, a tem samem nie będą się uskuteczniać żadne wypłaty; wpływy wszakże przyjmować ma kasa dyrekcji szczegółowej w Warszawie.

= W dniu wczorajszym wypłacono doroczną tantjemę urzędnikom Banku polskiego. Rzeczy poszły zwykłym porządkiem. Bank osiągnął zysków przeszło 1,000,000 rs. Z tego na tantjemę wydzielono 5% czyli przeszło 50,000 rs. Wyżsi urzędnicy Banku otrzymali tantjemę w wysokości 30, 40, 50, 60 i 70% swojej płacy, niżsi 10 a najwyżej 15%.

= W dniach 10-tym i 11-ym b. m. odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego ciągnienie czwartej klasy 138-ej loterji klasycznej.

= Obostrzony został zakaz palenia tytoniu w gmachu teatru letniego w ogrodzie Saskim i w bliskości takowego.

= *Medycyna* donosi, iż na ostatniem posiedzeniu warszawskiego Towarzystwa lekarskiego rozbieraną była sprawa obniżenia taksy aptekarskiej, poprzednio poruszona również i przez petersburskie Towarzystwo lekarskie.

= Pp. lekarzom, zamierzającym udać się na zjazd lekarzy i przyrodników czeskich do Pragi, przypominamy, iż wykłady i odczyty zapowiedziane być muszą najdalej do dnia 20-go maja.

= Sezon kąpielowy w Szczawnicy rozpocznie się dnia 20-go b. m.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze letnim „Żydzi“ Korzeniowskiego.

Rolę komornika odegra J. Rychter.

* Podobno artyści naszej opery próbują obecnie mozartowskiego „Don Juana“.

Oby się tylko na próbie nie skończyło!

* Trupa teatru małego z ul. Daniłowiczowskiej wystąpi wkrótce w Alkazarze z dwoma nowościami: operetką Offenbacha „Pani Favart“ i krotochwilą „Różowe domino“.

* Jan Królikowski rozpocznie szereg występów gościnnych na scenie lwowskiej w końcu bieżącego tygodnia.

* Według doniesienia *Dz. poznań.* p. Marja Deryngżanka wystąpić miała dnia 30 z. m. na scenie praskiej.

* O Modrzejewskiej czytamy taką wzmiankę w wiedeńskiej *Presse*:

„O artystce polskiej, pani Modrzejewskiej, która w tych dniach grała w Londynie „Odettę“ z świetnem powodzeniem, komunikują nam następujące szczegóły:

Od trzech lat występuje ona w Ameryce i Anglji — w przeszłym roku współcześnie z Sarą Bernhardt.

Jest to postać cudownie piękna o rysach klasycznych i grywa tam po angielsku.

Doznała wielu wyszczególnień od arystokracji angielskiej i księstwa Walji.

Po ukończeniu przyszłej swej podróży amerykańskiej zamierza Modrzejewska, z doborowem towarzystwem polskich artystów, wystąpić w Wiedniu.

Longfellow utrzymywał z nią stałą korespondencję.

Na 50-letni jubileusz Kraszewskiego przybyła, jak wiadomo, do Krakowa.

Jest dobrą i gorąco kraj kochającą polką, w życiu jeszcze pełniejszą uroku, niż na scenie — od lat kilku przez amerykańskich i angielskich poetów opiewaną.

Przed miesiącem, przejeżdżając do Londynu, bawiła chwilowo w Wiedniu, gdzie odwiedziła wielu swych tutejszych znajomych, zwłaszcza rodzinę ministra Dunajewskiego i starą ks. Sanguszkową“.

* W dniu wczorajszym p. Eswe produkował się w teatrze Dobroczynności wobec nielicznej publiczności ze swojemi „antispirytystycznemi sztukami“.

Skrępowanego jak tłumok i opieczętowanego jak list pieniężny zamknięto w namiocie ustawionym na scenie, a mimo to p. Eswe bębnił, trąbił, dzwonił, zapalił papierosa, odkorkował sobie butelkę z piwem i posilał się kufelkiem bawara, a co ważniejsza, zdjął surdut jednemu z widzów, którego zaprosił do tajemniczego namiotu z sobą i dotykał się go rękoma.

Widz, rozumie się, jak Raul w „Hugonotach“, poszedł na tę antispirytystyczną schadzkę z zawiązanemi oczyma...

Po tych wszystkich popisach p. Eswe pozwolił przekonać się widzom, że ani węzły krępujących go więzów, ani pieczęcie nie były naruszone.

Pręgierz, do którego go przymocowano i stołek uległy bacznym oględzinom, ale nie wzbudziły żadnego podejrzenia.

Zaciekawiona publiczność miała tylko jedną pretensję do pana Eswe, tę mianowicie, że jej... tajemnicy swej sztuki nie zdradził.

— Nie głupim!— musiał sobie powiedzieć szwed w duchu,— zgadnijcie sami; w tem sztuka!...

Amatorowie spisywali się— jak zawsze i nie „pudłowali" w dowcipie i humorze przy „Złotym cielcu" a Świtezianka musiała aż sześć razy wypływać na fale obrazu...

= Wystawa szkiców.

Kółko młodych artystów, z którego łona wyszedł już niejeden szlachetny i użyteczny projekt, doprowadza do skutku wystawę szkiców, przeznaczając dochód z takowej, jak również ze sprzedanych prac na rzecz budowy gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie.

„Wystawa szkiców" rozpocznie się z d. 14-ym b. m. w dotychczasowym lokalu Tow. zach. sztuk pięknych — cena wejścia od osoby kop. 10.

Rzecz to godna jaknajlepszego poparcia...

= Ulica Trębacka.

Już w tych dniach runą resztki domów frontowych od ulicy Trębackiej.

Najtwardziej jakoś robota idzie z domem nr 12, sterczącym dotąd do pierwszego piętra, podczas gdy z innych domów zostały szczątki parterów.

Jednocześnie rozbierane są zabudowania poczty przyległe do tyłów tychże domów, a także i wewnętrzne dwupiętrowe w głębi podwórza od ulicy Nowosenatorskiej.

Niedawno wspominaliśmy o wielkich tumanach kurzu powstającego z gruzów i uniemożliwiającego komunikację.

Obecnie wskutek częstego polewania ulicy i miejsc, na które gruzy spadają, zapobieżono pladze tej w znacznej części.

= Roboty tramwajowe.

Na linji: plac Teatralny, Senatorska, Żelazna Brama, Twarda do stacji towarowej drogi wiedeńskiej, roboty idą pośpiesznie.

Oglądaliśmy je w dniu wczorajszym.

Podczas gdy jedna część robotników ustawia łuk szyn przy skręcie na rynek Żelaznej Bramy wprost ujścia ulicy Żabiej, druga umieszcza podkłady pod drugą linję szyn na Granicznej, trzecia wreszcie prowadzi obydwie linje na placu Grzybowskim ku ulicy Twardej.

Jednocześnie nie ustają roboty przy połączeniu wszystkich linij z placu Teatralnego iść mających.

= Wody...

Sezon leczenia wodami i kąpielami mineralnemi w instytucie mieszczącym się w ogrodzie Saskim rozpocznie się z dniem 7-ym b. m.

Estradę w powiększonym ogródku instytutu zajmie, jak zwykle, orkiestra p. Lewandowskiego.

= Cichy pogrzeb.

Onegdaj wyprowadzono z kościoła św. Jana Bożego zwłoki jednego z byłych urzędników pewnej kolei żelaznej, poprzednio współredaktora dwutygodnika poważniejszej treści.

W kondukcie pogrzebowym, złożonym z kilkudziesięciu zaledwie osób, nie było nawet dziesiątki kolegów nieboszczyka, z czasu jego służby w zarządzie wzmiankowanej kolei, jak również i towarzyszów jego z zawodu literackiego.

Smutny to objaw zaiste...

Czyżby dowodzić miał braku spójni i uczuć koleżeńskich, tak do późna u nas niegdyś przechowywanych?

Tu dodajemy, iż zgasły zasłużył na imię pracowitego, zacnego i użytecznego członka społeczeństwa, który dużo i poczciwie czuł i którego uczucie właśnie przyprawiło o tak wielkie nieszczęście, jakiem jest choroba umysłowa.

= Opór władzy.

We wsi Lucyniec, powiecie kozienieckim, włościanie miejscowi w liczbie około 60 ludzi stawili czynny opór władzy, a mianowicie komisarzowi sądowemu, wykonywającemu wyrok zjazdu sędziów gminnych.

Wyrok ten zasądził właścicielowi sąsiedniego majątku Brzeście wynagrodzenie za szkody i straty, wynikłe z niedozwolenia przez włościan użytkowania z części gruntu, który ci uważali bezzasadnie za swoją własność.

Przy śledztwie 50 osób pociągnięto do odpowiedzialności; z tych 11 osadzono na czas śledztwa do więzienia.

Sprawa ta wkrótce rozstrzygniętą zostanie w sądzie okręgowym.

= Z czarnej księgi.

W Mirzecu (powiat iłżecki) czterech niewiadomych złoczyńców wdarło się do domu starozakonnego Zeidnera, żądając pieniędzy.

Gospodarza i żonę jego pobito.

Złoczyńcy, nie znalazłszy pieniędzy, zabrali kilka funtów cukru, książki rachunkowe i hebrajski modlitewnik.

Pod Winiarami, na granicy austrjackiej, przemytnicy okowity schwytali jednego z strażników, których trapił bezustanku.

Strażnika wyciągnięto w nocy z mieszkania i utopiono go w Wiśle...

W Sztembergach, gub. radomskiej, zgorzało dwadzieścia dwa domów włościańskich wraz z stodołami i oborami.

Sprawcą pożaru był dwunastoletni chłopiec, który, jak donosi *Gaz. kiel.*, rozmyślnie podłożył ogień.

W Kaliszu, w tych dniach, znaleziono przy ulicy Marjańskiej, w domu p. Sachsa, zakopanego w ziemi kościotrupa z przeciętą czaszką, jakby od cięcia pałaszem.

Oględziny lekarskie stwierdziły, iż zwłoki przebywały w ziemi 30—50 lat...

W Wolbromie, mieszczanin Feliks Machajski w przystępie obłąkania spalił własny dobytek.

Chorego umieszczono w szpitalu w Olkuszu.

W Kostomłotach, pod Kielcami, popełniono świętokradztwo.

Niewiadomi złoczyńcy, wyłamawszy drzwi w miejscowej kaplicy, skradli dywan, statuetkę Chrystusa Pana z frażetowskiego srebra, kilka obrusów i kropielnicę.

Łotrów nie wykryto.

= Samobójstwo.

W dniu 29 z. m. w Włocławku, przybyły ze Skierniewic oficjalista kolejowy, Antoni L*, dwukrotnym wystrzałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie.

Pierwsza kula przeszyła płuca, więc podług opinji lekarskiej niema żadnej nadziei uratowania nieszczęśliwego.

Przyczyna targnięcia się na własne życie, jak dotąd, osłonięta jest tajemnicą...

= Wypadek w kopalniach.

W dniu 27 z. m. w Sielcu (w powiecie bendzińskim), w kopalni węgla „Ludwigshoffnung", przez oberwanie się sklepienia zabity został 29-letni górnik Paweł Stefka.

Wszelkie środki ratunkowe nie zdały się na nic...

= Wypadki.

* W domu pod nr 3, przy ulicy Twardej, zmarła nagle z niewiadomej przyczyny Chana C.

* W alei Jerozolimskiej, na chodniku znaleziono leżącą nieznajomą kobietę, która widocznie przechodząc tamtędy zachorowała.

* Stolarz Roman G., będąc nietrzeźwym, wszedł do szynku w domu nr 77B, przy ulicy Pańskiej.

Żądał on wódki, a gdy żona szynkarza W. odmówiła mu jej, mówiąc, iż pijanym wódki nie daje, G. schwycił butelkę i rzucił nią w szynkarkę, raniąc ją w głowę.

Obecni w szynku rzucili się na napastnika, lecz ten widząc co się święci umknął.

Ze świata.

✕ Macierz polska. Rada wykonawcza „Macierzy," jak nam donoszą ze Lwowa, odbyła w tych dniach posiedzenie, na którem uchwalono przystąpić natychmiast do pracy około wprowadzenia w życie tej instytucji. Wydział krajowy ofiarował na potrzeby „Macierzy" biuro w gmachu sejmowym.

✕ Z Wiednia donoszą, iż nominacja ks. Izaka Isakowicza na arcybiskupa obrządku ormiańsko-katolickiego we Lwowie bliską jest urzeczywistnienia.

✕ Suppé jest obecnie jedynym kompozytorem operetek, o którego rozbijają się dyrektorowie wszystkich prawie większych teatrów zagranicznych. Francja obdarzyła go krzyżem legji honorowej, w Brukseli w tych dniach urządzają uroczyste przedstawienie „Boccacio" po raz setny. Kompozytora zaproszono, aby osobiście uczestniczył w tem widowisku. Z Brukseli udaje się Suppé do Paryża. W Londynie grywają jego operetkę w przepełnionym codziennie teatrze, a tantjemy dotychczas przyniosły mu więcej dochodu, aniżeli Mozartowi, Beethovenowi i innym wszystkie ich klasyczne kompozycje! Świat się chce śmiać i podrygiwać przy muzyce... O najnowszą operetkę Suppégo „Podróżnik po Afryce," nad którą obecnie pracuje, stara się kilkunastu dyrektorów. Kto wie, czy pomiędzy nimi niema też jakiego ogródkowego Kalchasa Melpomeny z Warszawy...

✕ Ludwika Michel, protegowana przez jednego z prenumeratorów *Echa*, nie zawiodła naszych przypuszczeń i zrobiła fatalne fiasco ze swoją sztuką na polskim temacie osnutą. „Nadina," wystawiona przed kilku dniami w *Bouffes du Nord* w Paryżu, wywołała skandaliczne sceny w teatrze. Rozsądniejsza część publiczności wyśmiewała sztukę; tylko „czerwoni" wielbiciele autorki więcej zajęci byli salą niż sceną, i na przekór sykaczom bili oklaski, wołając na cale gardło pochwały sztuki i po każdym akcie: „precz z dziennikarzami!..." Nareszcie galerje zaczęły bombardować bezbronny parter zgniłemi jabłkami. Ludwika Michel siedziała w loży swego przyjaciela Rochefort'a, ale nie mogła wytrzymać od hałasu i wrzasków, mimo to, iż nerwy jej zahartowane są na tego rodzaju wrażenia. Po trzeciem akcie wyniosła się za kulisy. „Nadina" klapła tedy, — wyraziwszy się językiem teatralnym.

✕ Mąż Sary Bernhardt przesłał do *Figara* paryskiego następujący telegram z Barcelony: „Niektóre dzienniki paryskie ogłaszają o mnie i o pani Damalas artykuły, przekraczające dozwolone granice krytyki i przyzwoitości. Proszę autorów tych artykułów, aby z uwagami swojemi zatrzymali się do dnia 20-go maja, to jest do mojego powrotu. Łatwo zaczepiać nieobecnych. Niech ci panowie mają przynajmniej tyle grzeczności, aby zaczekali na mój powrót. *Jakób Damalas*."

✕ Model złodziejem, albo złodziej modelem, — jedno z dwojga. W pracowni Meissonnier'a w Paryżu, łotrzyk jakiś, pozując do obrazu, skradł przy sposobności trzy obrazki mistrza i sprzedał je za kilkaset franków pewnemu handlarzowi stalorytów, który był tyle naiwnym czy bezczelnym, iż zaniósł obrazy do Goupila i chciał mu je odprzedać za 20,000 franków. Goupil zatrzymał obrazy i właściciela, posłał po policję, uwiadomił Meissonnier'a i kradzież się wydała.

✕ Ciało aeronauty Giffarda, jakeśmy donosili — zostało wygrzebane z grobu na żądanie jego młodszego brata, który jest podejrzanym o otrucie nieboszczyka. Giffard bowiem zmarł nagle w swojej pracowni; przed śmiercią chciał się widocznie odurzyć chloroformem, gdyż obok niego znaleziono aparat do wdychania tego płynu. Lekarz, przywołany na razie, wystawił świadectwo zejścia, nie zanotowawszy szczególniejszych okoliczności. Jest coś tajemniczego w tym wypadku i sądy rozpoczęły energiczne śledztwo.

✕ Zegarki z papieru. Czasopismo *Wochenschrift des n. ö. Gewerbevereins* donosi: „Jeżeli do niedawna jeszcze przedmiotem żywego zajęcia pism fachowych były takie wynalazki w dziedzinie przemysłu, jak aksamit z juty, farbiarstwo elektryczne i aksamit z wełny owczej na skórach naturalnych, to obecnie uwagę przemysłowców zwracają na siebie wynalezione i wyrabiane w Berlinie zegarki kieszonkowe z papieru. Dawno już przemysł japoński dowiódł, że najrozmaitsze przedmioty galanteryjne i w gospodarstwie domowem potrzebne można bardzo dobrze sporządzać z papieru. Później w Stanach Zjednoczonych zaczęto z tego materjału wyrabiać nawet koła wozów kolejowych, a teraz sztuka przyrządzania i ściskania masy papierowej zrobiła taki postęp, że z powleczonego lakiem papieru wyrabiać można najdelikatniejsze kółeczka zegarków kieszonkowych..."

✕ Wagony restauracyjne. Z pomiędzy zaprowadzonych na kolejach żelaznych wygód, najważniejszem podobno nowszych czasów ulepszeniem są upowszechniające się na amerykańskich linjach wagony restauracyjne (*dining cars*), zaspakajają one bowiem wnętrzne potrzeby pasażera i usuwają konieczność wysiadania i zatrzymywania się na stacjach, dla przyjęcia posiłku. Pierwsza takie udogodnienie w pociągach wprowadziła droga żelazna Chicago, a za jej przykładem poszły już i inne. Obiad kosztuje 75 cent. (3 marki). Takie kursujące w pociągach jadłodajnie dozwalają spokojnie przyjąć posiłek, którego przy obecnych stosunkach, dzwonek szwajcara rozlegający się w bufecie, częstokroć spożyć nie dozwoli.

✕ Zachęta.

— Powiedz mi, gdy mieć będziesz apetyt...

— Czy masz zamiar kupić mi śniadanie?

— Wcale nie... lecz opowiem ci, jaką wczoraj wyborną jadłem kolację...

✕ Na giełdzie... berlińskiej.

— Cobyś pan uczynił, gdybyś znalazł pugilares z sumą 100,000 marek?

— Chętniebym zaraz wypłacił 500 marek temu, kto go zgubił...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla biednych do uznania redakcji.

E. B. w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny Krysińskiej rs. 5, W. N. rs. 1, za dorożkę opłaconą przez nieznajomego dla odwiezienia drobnych dzieci podczas ulewnego deszczu rs. 1.

Dla biednych Tow. św. Wincentego à Paulo do natychmiastowego rozdania.

K. K. N. rs. 66.

Dla uczniów.

M. G. rs. 1.

— Znaleziony na ulicy Smoczej dowód składkowy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych odebrać można w kantorze *Kurjera.*

— Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 138 loterji klasycznej, ciągnienie 4-ej klasy odbędzie się w dniach 28 i 29 kwietnia (10 i 11 maja) r. b., w sali losowań Banku polskiego, od godziny 10-tej zrana, o czem urząd loterji, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w też loterji grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie. Naczelnik urzędu *T. Hertz*,

Sekretarz *J. Wolski*.

≅ W dniu 29 b. m., t. j. w sobotę, w kościele katedralnym św. Jana pobłogosławiony został przez Jks. Dymnickiego związek małżeński, między p. Łukaszem **Cieszewskim**, kupcem tutejszym, a panną Marją **Piotrowską**, córką nieżyjących Emilji z Pawłowskic i Józefa małżonków Piotrowskich.

Szczęść Boże młodej parze! —1426—

≅ W dniu 25 kwietnia w kościele praskim został pobłogosławiony przez Jks. Antoniego Łukaszewicza związek małżeński pomiędzy p. Felicją **Żelechowską**, córką Stanisława i Anny Żelechowskich, obywateli z Nowej Pragi, a p. Hermanem **Pelz**, urzędnikiem z fabryki stali na Nowej Pradze.

Szczęść Boże młodej parze! —1439—

≅ W dniu 30-ym z. m., odbył się w Krakowie obrzęd zaślubin p. Stefanji **Lasockiej**, córki hr. Bronisława i Felicji z Wołowskich, z p. Kazimierzem **Rzewuskim**, inżenierem kolei dąbrowsko-iwangrodzkiej. Ślub dawał długoletni przyjaciel rodziny Jks. biskup Dunajewski w kaplicy swego pałacu. Cały orszak udał się następnie do domu rodziców panny młodej, gdzie przy weselnym stole podnoszono liczne toasty: Jks. biskup — nowożeńców, marszałek krajowy—rodziny hr. Lasockich, Jks. Pelczar—gości zdala przybyłych.

≅ W dniu 25 kwietnia r. b. zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Wincentym **Dziewulskim**, urzędnikiem d. ż. w.-w., a panną Michaliną **Czajkowską**, córką ś. p. Jana Czajkowskiego, naczelnika kancelarji kom. emerytalnej i Heleny z Micińskich. Błogosławił młodej parze Jks. Karol Czajkowski, krewny panny młodej. Grono weselne podejmowane było w domu matki panny młodej. (1442)

Nekrologja.

† W dniu 4 maja, we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Rusikowskiego**, właściciela apteki, na które pozostały brat zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1441—

† Dnia 5 maja, we czwartek, jako w 6 rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Wolnickiego**, b. naczelnika b. komisji skarbu, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa, za spokój jego duszy, na którą pozostały siostrzeniec zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego.

—1425—

† Ś. p. Eleonora z książąt Czetwertyńskich hr. **Tyszkiewicz**, zgasła w Bogu w majątku Waka, dnia 30 kwietnia r. b. Pogrążona w smutku córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na przeprowadzenie zwłok z dworca kolei petersburskiej, na cmentarz powązkowski, w dniu 5 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na nabożeństwo tamże i złożenie do grobu familijnego w tymże samym dniu odbyć się mające. —1443—

† Ś. p. Juljusz **Wilkans**, obywatel miasta Warszawy, członek archikonfraternji literackiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 2 maja r. b., przeżywszy lat 50. Pozostała w nieutulonym zalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 4-go maja, we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża. oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

—1450—

† Ś. p. Aleksander **Zakrzewski**, b. urzędnik b. zarządu poczt, emeryt, obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 2 maja r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 62. Pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów nieboszczyka na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., jutro o godziuie **11 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1451—

† Ś. p. Bronisława z Trąbickich **Wyleżyńska**, po krótkiej chorobie oddała Bogu ducha w dniu 2 maja r. b. przeżywszy lat 47. Stroskani mąż, dzieci, siostra i brat zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy odbyć się mające w dniu 4 maja r. b. o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, poczem na odprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

—404—

† Rodzina pozostała po ś. p. Benedykcie **Ostrzykowskim** składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym osobom, które odprowadzić raczyły wczoraj zwłoki do dworca kolei żelaznej warszawsko-petersburskiej, obok tego dziękuję pp. lokatorom domu nr 1019 za złożony przez nich na trumnę zmarłego wieniec z napisem „od lokatorów domu nr 1019“, przyczem nadmienia, że tak dotykalną oznakę życzliwości ich dla zmarłego, rodzina tegoż głęboko w sercu swem zachowa. —1444—

† **Szanownemu duchowieństwu i wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pochowania zwłok** ś. p. Walerji Heleny **Łapińskiej**, pozostała rodzina składa szczere podziękowanie. —403—

† Dnia 23 kwietnia r. b. ponieśliśmy do kościoła parafjalnego w Błędowie, a następnego do grobu zwłoki ś. p. Leona **Morawskiego**, syna Mikołaja i Pelagji z Zielińskich.

W zastępstwie i z upoważnienia rodziny pogrążonej w smutku uniemożniającym wyraz wszelki, mimo znanej mi wdzięczności ich gorącej za współczucie, uczestnictwo ludu wszelkich stanów i sąsiadów okolicznych, zgromadzonych kilkotysięcznie przy wyprowadzeniu zwłok z domu i w czasie pogrzebu, składam wszystkim serdeczne podziękowanie, oraz szanownym kapłanom z Belska, Przybyszewa, Wilkowa, Biały i Litkówki przybyłym bezinteresownie, jedynie przez uznanie i życzliwość, na jaką ś. p. Leon już w 22-ej wiośnie życia zdołał sobie zasłużyć. Dziękuję również Jks. Grabowskiemu wikarjuszowi, za opiekę, pomoc duchową w ostatnich chwilach zmarłego i za ciepłe słowa pociechy nad grobem wypowiedziane. **T. W.** —1433—

Z ostatniej poczty.

Paryż 2-go maja.— Jenerał Gallifet zaprzecza w pismach tutejszych kategorycznie wiadomości podanej przez *Nord. Allg. Ztg.*, jakoby w mowie publicznej odkrył sekretne układy Freycineta z ks. Bismarkiem.

Paryż 2-go maja.— Robią tu wielkie przygotowania do bankietu dla maszynisty z Sedanu, Grisela, na którym Gambetta wygłosi wielką mowę. Prezesem honorowym bankietu na cześć „człowieka pracy“ będzie Wiktor Hugo. Freycinet odmówił udziału.

Londyn 2-go maja. — Wszystkie dzienniki przepełnione wiadomościami o kompromisie Gladstone'a z przywódcami ligi rolnej. W piątek odbył minister Chamberlain długą konferencję z deputowanym irlandzkim M'Carthym, który w nieobecności Parnella kieruje frakcją radykalną irlandczyków w parlamencie. Wskutek konferencji, trzej uwięzieni członkowie parlamentu mają być wypuszczeni na wolność.

Kair 2-go maja. — Według dziennika *Pyramids*, osoby, które zamierzały otruć kilku najbliższych przyjaciół Arabi baszy, skazane zostaną na 11-letnie wygnanie. Wyrok sądu wojennego na oficerów czerkieskich odroczony.

Petersburg 1-go maja.—Do składu komisji, mającej opracować projekt reformy miejscowych zarządów pod prezydencją sekretarza stanu Kachanowa, według *Nowoje wremja*, wejdą senatorowie Kowalewski, Mordwinow, Połowcew i Szamszin, towarzysze ministrów spraw wewnętrznych sprawiedliwości, komunikacyj, finansów, dóbr państwa, oraz przedstawiciele ministerjów dworu i wojny.

Moskwa 1-go maja. — Korespondent *Moskowskich wiedomosti* z Białogrodu pisze: „Zdawałoby się, że metropolita Michał dość już odpokutował za otwartą walkę przeciw nowemu ujarzmieniu ludu serbskiego przez wrogów prawosławia i przeciw błędnej polityce inteligentnej Serbji, ale austrofilskim ministrom tego jeszcze mało. Za pomocą sprzedajnych dusz wpośród deputowanych zgromadzenia narodowego, rząd serbski zamierza na serjo zażądać od metropolity rachunków z otrzymanych różnemi czasy z Rosji na jego imię 300,000 rubli.“ Wyjaśniwszy dalej ile żądanie podobne jest bezpodstawnem, korespondent kończy temi słowy: „Prawie wszyscy bliscy metropolicie ludzie otaczali go tłopóty, dopóki sprzyjała mu władza, ale kiedy doszło do usunięcia ze stanowiska, wszyscy odsunęli się od niego i stali się otwarcie stronnikami rządu.“

Odesa 1-go maja.—Tutejszy turecki konsul jeneralny otrzymał z Konstantynopola z ministerjum spraw zagranicznych zawiadomienie, iż dziennikarskie wiadomości o tem, że sułtan zgodził się na osiedlanie się żydów w Palestynie pozbawione są zasady.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 2-go.—Wiadomość gazet angielskich jakoby papież niebezpiecznie był chory, jest mylną. Papież udziela audjencje, jak zwykle.

Paryż 2-go. — Jenerał Gallifet wystosował list do dzienników, w którym przyznaje, iż z Gambettą pozostaje w ścisłych stosunkach, ale wiadomości *Nord. Allg. Ztng*, odnoszące się do niego, tak w całości jak w szczegółach, są całkiem zmyślone.

Paryż 2-go. — Ukazał się pierwszy numer dziennika p. t. *Réforme*, który wychodzić będzie pod kierunkiem byłego ministra pana Waldeck-Rousseau. *Réforme* będzie iść w tym samym duchu co *Républ. fr.* pod względem reform politycznych i opozycji wobec ministerjum Freycineta.

***Londyn* 3-go. — Gladstone w Izbie gmin oświad**czył, że wydane już zostało rozporządzenie co do uwolnienia Parnella, Dillona i Okelly'ego. Lista innych uwięzionych będzie zrewidowana. Forster podał się do dymisji, ponieważ nie zgadza się z temi rozporządzeniami.

Praga 2-go.—Wedle wiedeńskiego telegramu *Politik*, na przyszłej zwyczajnej sesji delegacyj wspólnych będzie przedstawiony obszerny projekt do prawa o administracji Bośnji i Hercegowiny.

Bukareszt 2-go. — Słychać, że prezes gabinetu Bratiano podał się do dymisji. Na wczoraj wieczorem zaproszeni zostali przez rząd wszyscy deputowani i senatorowie na tajne posiedzenie, celem zakomunikowania im wniosku Barrera w kwestji Dunaju.

Konstantynopol 2-go. — Prezesem ministrów w miejsce Saida-baszy mianowany został były gubernator Bagdadu Abdurrahman-basza.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*“.

Wiedeń 3-go maja.

Z Konstantynopola donoszą, iż ustąpienie Saida-baszy, prezesa ministrów, rychło nastąpi.

Przypisują je wpływowi niemieckiemu.

Wiedeń 3-go maja.

Barrère, pełnomocnik francuski w europejskiej komisji dunajowej, przybył tutaj i wyjeżdża niezwłocznie do Gałaczu.

Otwarcie posiedzeń komisji naznaczone na d. 10 b. m.

Anglja i Francja oświadczyły Rumunji, iż gdyby dalej stawiała trudności projektowi francuskiemu pana Barrère co do organizacji komisji nadbrzeżnej czterech mocarstw, wprowadziłaby sama siebie w sytuację niepewną i niejasną (*dans inconnu*), podczas gdy w razie przystąpienia do projektu, przyjętego już w zasadzie przez wszystkie mocarstwa z wyjątkiem Rosji, może liczyć na poparcie jej interesów przez państwa zachodnie i na pewne gwarancje.

Rosja nie przyjęła wprawdzie dotąd wniosku Barrère'a, ale i nie oświadczyła się przeciw niemu.

Kraków 3-go maja.

Na posiedzeniu komitetu pomnika Mickiewicza zapadła uchwała, aby szkice konkursowe wystawione były i w Warszawie przed wydaniem ostatecznej decyzji.

Pomnik stanie na głównym rynku.

Dziś uroczyste posiedzenie Akademji.

Petersburg 3-go maja.

Praw. wiest. donosi, iż komisja pod prezydencją jenerała Durnowo do rewizji akt osób zostających pod dozorem policji ukończy swoje zajęcia w ciągu lata.

Dotąd zrewidowała akta 1509 osób a zwolniła z pod dozoru 990 osób.

Petersburg 3-go maja.

Według informacyj gazety *Nowoje wremja* pułki kawalerji mają być wzmocnione o 400 ludzi każdy.

Petersburg 3-go maja.

Poseł londyński ks. Łobanow-Rostowskij mianowany będzie towarzyszem ministra spraw zagranicznych i ewentualnie wice-kanclerzem państwa.

Jenerał Hurko, jenerał-gubernator odeski, ma otrzymać wyższe stanowisko.

Petersburg 3-go maja.

Prezes akademji nauk hr. Liedtke otrzymał uwolnienie.

Petersburg 3-go maja.

Dzisiejsze *Nowoje wremja* dowiaduje się, że charkowski jenerał-gubernator, książę Światopełk-Mirskij, prosił o uwolnienie go z tego stanowiska.

Petersburg 2-go maja.

Adwokat Włodzimierz Spasowicz wniósł w imieniu aptekarza Knappa prośbę do I-go departamentu rządzącego senatu, o skasowanie rozporządzenia administracyjnego, mocą którego kljent jego, jako żyd, pozbawiony został prawa utrzymywania apteki w Petersburgu.

Wiadomość *Now. wr.*, jakoby Spasowicz przyjął sprawę wszystkich 14 starozakonnych aptekarzy, jest fałszywą.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej, ul. Mazowiecka N. 4, Joanna Krzywobłocka,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczennic stałych i przychodnich na rok szkolny 1882/1883 rozpocznie się d. 10 (22) Maja i trwać będzie do 2 (14) Czerwca.—Egzamina wstępne będą się odbywały od d. 3 (15) Maja do 2 (14) Czerwca w godzinach między 9 rano a 4 po południu. 2766

Biuro Kaucjonowane Prof. de Préchamps,

Długa № 23, (Eldorado).

Francuzka (lat 56) z doskonałą rekomendacją, życzy wyjechać na wakacje. 2751

Biuro Kaucjonowane Prof. de Préchamps,

Długa 23, (Eldorado).

Niemka młoda z ruskim i francuzkim życzy posady u familji jadącej do Ciechocinka. 2752

Wydział Handlowy Rady Zarządzającej

Towarzystwa

DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

zawiadamia, że na żądanie Zarządu akcyzy, wszelkie transporty spirytusu i wódki, przybywające na stację Praga, jakoteż wysyłane z takowej, podlegać mają obowiązkowej rewizji, ze strony agenta akcyzy. Osoby przeto interesowane, celem uniknięcia zwłoki, zechcą same deklarować rzeczonemu agentowi, przebywającemu zwykle w godzinach ekspedycyjnych na stacji, mające się odebrać lub zdać do wysłania transporty, z przedstawieniem właściwych świadectw. 1258r

---

Wyprzedaż Fotografij 1265

wysortowanych, z portretów ludzi znakomitych, obrazów, rzeźb i t. p: **Chmielna № 25,** 3-a brama od ul. Marszałkowskiej.—**Wyprzedaż** trwać będzie do d. 18 Maja r. b., po cenach niżej kosztu.

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie że ten tylko, kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy.—Bednarska 20. 2759

DOBRA

w gubernji Piotrkowskiej pow. Bendzińskim, w blizkości granicy pruskiej, 5 wiorst od dr. żel. W.-W., włók około 40, z browarem, bawarskim, plantacją chmielu, dystylarnią, gorzelnią, fabryką octu i cegielnią, są do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość Widok № 2b, m. 3. 1255r

---

W każdym czasie do wynajęcia

Różne Lokale

mniejsze i większe z wodociągiem i zlewami, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość u właściciela domu № 37/1508B, przy ulicy Złotej. 2759

WIELKI WYBÓR!



Pończochy elastyczne, Pasy brzuszne, rupturowe, Suspensorjum, Bandaże gumowe, flanelowe, płócienne, Waty opatrunkowe, oraz wszelkiego rodzaju Klizopompy, Irrygatory, Szpryce, Seręgi i t. p., w ogóle wszelkie Narzędzia lecznicze w Fabryce **J. Jodłowskiego,** Plac Teatralny Nr 7, w podwórzu, dom p. Neprosa, dawniej Petyskusa, Filja Marszałkowska Nr 65. 2765

---

5 dziedzicznych PLACÓW

z przeszło 300 łokci frontu od MARSZAŁKOWSKIEJ (róg Nowowiejskiej) do sprzedania pojedyńczo lub razem na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10, na 1-m piętrze. 1259r

---

Mam zaszczyt donieść pp: Budowniczym i Obywatelom, iż podejmuje się wszelkich robót malarskich, t. j. pisania znaków, tapetowania pokoi, odświeżania sklepów, malowania frontów i wszelkich innych, w zakres malarstwa wchodzących. Wykonywa prędko i akuratnie, za cenę bardzo przystępną.— Aleje Jerozolimskie № 36.

Jan Kamiński,

2746 Malarz pokojowy i znaków.

Przy rogu Krak.-Przedm.

na Bednarskiej № 23, do wynajęcia od Lipca Salon, pokój, przedpokój, kuchnia, alkowa rs. 330 rocznie. 2754

Z powodu zamiany domu na Majątek ziemski, jest do odstąpienia

Sklep Norymberski

galanteryjny, za przystępną cenę.— Wiadomość na miejscu: Chłodna № 25. 2753

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia w sosnowym lesie, z wszelkiemi wygodami na dogodnych warunkach. Jedna stacja kolej od Warszawy.— Wiadomość Nowy-Świat № 7, mieszk. 42. Tamże Pokój do wynajęcia. 2755

Uprasza się osoby interesowane

w spadku po Teresie z Gugenmusów Szucker i Filipie Gugenmus o zgłoszenie się na ulicę Senatorską № 477A/17 i 476/7, dom p. Bogka, do p. Otto Raizing Graveura, bez pośrednictwa osób trzecich. 2764

W domu № 6. przy ul. Widok są do wynajęcia od d. 1 Lipca 1882 r. 2743

LOKALE

1) Na 1-em piętrze od frontu pięć Pokoi z przedpokojem i kuchnią.
2) Na 1-m piętrze od frontu 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią.
3) Na 2-m piętrze od frontu 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią.
4) Na 3-m piętrze od frontu 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią.—We wszystkich lokalach zaprowadzone są wodociągi i zlewy.

Księgarnia SKŁAD NUT 1254 i materjałów piśmiennych,

w mieście gubernjalnem do sprzedania. Wiad. w Kantorze Kurjera pod lit. A.



Garnitur czarny

pokryty ponsowym jedwabiem, (do tego trzy portjery wełniane), **Meble kryte aksamitem, wełną i jutą, Pokój stołowy, dębowy,** ozdobny, **Lustra, Szafy, Biurka** i t. p. mianowicie: **Umeblowanie** z 5-ciu pokoi, do sprzedania. Długa № 19, I-e piętro od frontu, mieszk. p. Paprockiego, ze schodów, na prawo, od godz. 11 do 2-ej codziennie.—Tamże **Mieszkanie** do wynajęcia. 1028

Obiady prywatne

zdrowe i smaczne, przy ul. Królewskiej № 23 za kratami, w prawym pawilonie na 1-m piętrze, mieszk. № 19. Rekomendacji udzielą sami stołownicy. Stróż Walenty wskaże 2748

---

27 Grzybowska 27

Ujeżdżalnia.

Lekcje konnej jazdy dla **Dam, Mężczyzn** i **Dzieci.** Wybór koni spacerowych.

2761 **A. S. d'Erri.**

RS. 1,500

potrzebna pożyczka, lub rs. 3,000 do odstąpienia, suma pewna procent dobry. Przyrynek № 11, mieszk. 6. 2744

BIELIZNA

męzka i damska, oraz reperacja przyjmuje się w pracowni, Wspólna 26a, m. 15. 2757

Fabryka Kwiatów Ewy Łapińskiej.

ulica Niecała № 7, (gdzie Lecznica), poleca Szan. Damom wielki wybór Girland i Bukietów do kapeluszy. Ceny bardzo umiarkowane. 2742

Świeżo otworzony Magazyn SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

2722 pod firmą

„MALWINY"

Włodzimierska N. 2,

poleca się Szan. Paniom dokładnem gustownem wykończeniem roboty i przystępną ceną.



Ogier arabski

lat 4. ciemny szpak, na sprzedaż za rs. 450. jest zdatny pod wierzch. — Nowy-Świat 57. stangret Kamiński wskaże. 2773

WIADOMOŚĆ 2750

dla PP. Obywateli budujących domy. Z powodu usunięcia fabryki kafli na kanclizację jest znaczny zapas kafli słufowych i fryzy, gzemsów. obzaców polewanych, po cenach niższych z fabryki Juljana Piaseckiego, ul. Czerniakowska № 38, wprost Łazienek król.

W guberji Radomskiej, powiecie Kozienickim, w dobrach Sieciechów, położonych o wiorst 3 od stacji kolei Iwangród, odbędzie się dnia 22 Maja 1882 r. 2763

Licytacja

Inwentarzy żywych i martwych jako to: koni cugowych, roboczych, stadniny kilkadziesiąt sztuk po roku 1, 2, 3, 4, po ogierach arabskich i anglo-arabskich. Bydła poprawnego około 200 sztuk, wołów, krów i jałowizny, mlockarnie, sieczkarnie, młynki, żniwiarki, pługi, wozy, brony etc. Powozy, sprzęty domowe, wszystko w najlepszym stanie.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

„Mydła Hygieniczne."

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Główny Skład tych mydeł w **Perfumerji á la Renaissance,** Nowy - Świat № 41; Kocha, Krakowskie-Przedmieście; Leona, Nowo-Senatorska i Chemicz. Laboratorjum. Na każdym kwałku mydła powinna być 5-kolorowa banderola, za podpisem Dobrzański. Tylko te mydło uważać za prawdziwe. r1233

Letnie Mieszkania

w **Ciechocinku,** hotel Warszawski zwany, w dobrym punkcie, porządnie umeblowany, z wszelkiemi wygodami, **Salon** jadalny bardzo obszerny. **Bilard** z wszelkiemi przyborami, **Pralnia** oddzielna w najlepszym porządku, **Magle** angielskie, oraz **Instytut** gimnastyczny kręglowy. **Są rozmaite Mieszkania** większe lub mniejsze za **przystępną cenę do wynajęcia zaraz na 1-szy sezon.** Tudzież Reflektanci na dzierżawę całego hotelu, lub na założenie tam Restauracji, bądź chrześcijańskiej lub koszernej, proszę się zgłosić: Twarda № 8b. do M. Mendelach. 2771

Kantor Komisowy z kaucją 7,500 rs. **J. Ściborowskiego, Nowo - Senatorska № 4, ma do ulokowania** r1257

Rs. 35,000

częściowo na 1-sze numera **hypotek nieruchomości** w Warszawie lub też na **Majątki Ziemskie,** położone w gubernji warszawskiej. Tamże do sprzedania **Folwark** rozległ. około 12 włók, blizko Warszawy, gotówki potrzeba od 9—10 tys. rs., lub na zamianę na dom. — Potrzeby **Wspólnik** do interesu przemysłowego, nadzwyczaj korzystnego, stanowiącego nowość, z kapitałem 1,000 rs.—Do umieszczenia **Buchhalterka.**

Na wytępienie robactwa jak: **moli, stonóg, prusaków, karaluchów, szwabów, francuzów, pcheł** etc., sprzedajemy i w tym roku najmocniejszy

Proszek Dalmacki.

Józef Czekalla et Comp. w Warszawie,

róg Leszna № 1, w oficynie.

Ten sam **Proszek Dalmacki** w naszem opakowaniu, znajduje się także w składzie p. **Marcinkowskiego** w Warszawie, ulica Świętokrzyzka № 15. 2758

Szpilka z Opalem

wagi około 5-ciu karatów, w oprawie z 24 rozet, skradzioną została w dniu 1 Maja z magazynu M. Mankielewicza w gmachu teatru, kto wskaże gdzie się takowa znajduje, otrzyma nagrodę w stosunku 15% nominalnej wartości. Uprasza się Szanownych pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na sprzedającego takową. 2756

Do sprzedania

złożone zostały rozmaite rzeczy bardzo piękne, ozdoby salonowe, 2 garnitury Mebli orzechowych, rzeźbionych, Szafy, Stoły kuchenne, Łóżka proste, Lampy, Gzymsy, Rolety, Książki, Suknie jedwabne, Materace na sprężynach, Biuro męzkie dębowe, Biurko damskie orzechowe, tanio kupić można z powodu nagłego wyjazdu. — Ulica Solna № 9, mieszkania № 7, od godz. 10 rano do 8-mej w wieczór. 2747

MATERJAŁY BUDOWLANE Z ROZBIÓRKI.

Cegła okrzesana od rs. 5 za 1000.
Kamieni kilkadziesiąt sążni kubicznych.
Belki, Krokwie, Łaty, Bale, Deski,—wyborowe i pewne do budowy materjały drzewne.
Dachówka holenderka,—**blacha** żelazna.
Drzwi i okiennice żelazne w ramach kamiennych.
Okna, Drzwi, z oberlichtami i bez.
Kraty żelazne okienne i żelastwo różne, ankry, ankierki i wiele innych rzeczy pochodzących z rozbiórki Starej Poczty, tamże do sprzedania u B. Korpaczewskiego 1253r

---

Majster Blacharski

zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Śliskiej pod № 8, obowiązuje się robić roboty kościelne, skarbowe i dachowe i różnych robót do Browarów, oraz ręczne roboty za nizką cenę.—Wiadomość u stróża domu.

2772 **M. KACZOR.**

Jak dawniej tak i teraz czyści stare zbrudzone na poczekaniu, oraz sprzedaje czysto nowe, w różnych gatunkach

PIERZE, PUCHY i Edredon;

przyjmuje obstalunki na gotową **Pościel** b. tanio. Ulica Długa № 16. 2768

Najtaniej w Warszawie podejmuje się

PRANIA

M. W., ulica **Piwna № 7,** mieszk. № 40. Koszule męzkie po kop. 7½, Koszule damskie po kop. 4, Kołnierzyki i Mankiety po kop. 2½, Pończochy i Chustki po kop. 1½, Obrusy i Prześcieradła od kop. 5 do 10, **Spódnice i Peniuary.** 2762

Koncessjonowane przez Rząd Biuro

Realizacyj Dokumentów Pieniężnych
L. GRUŻEWSKI i S-ka,
Marszałkowska Nr 75, po 8 Lipca Długa Nr 53.

Nabywa weksle, rewersy, rachunki kupieckie i wszelkie dokumenta pieniężne. Sprawy w sądach z oddanych dokumentów biurowi, przeprowadza na żądanie swoim kosztem.

Mając rozgałęzione stosunki, przyjmuje wszelkie dokumenta pieniężne tak w Cesarstwie jak i w Królestwie. Biuro otwarte każdodziennie oprócz Niedziel i Świąt, od godziny 9 rano do 2 i od 4 do 6 wieczór. r—1174

SŁAWINEK
3 wiorsty od Lublina,

Kąpiele mineralne Żelazno-Manganezowe.

Zakład otwartym będzie od 20 Maja r. b. do 20 Września.
Liczba mieszkań powiększona.—Lekarz miejscowy ordynować będzie.
Bliższe szczegóły powziąć można na miejscu lub adresując: 1159r
„Zakład kąpielowy Sławinek" przez Lublin.



Zegary Francuzkie
Stolikowe, Kominkowe, Gabinetowe, Budniki, Ścienne rzeźbione, z inkrustacją etc. etc., poleca w wielkim wyborze:
Największy w kraju skład zegarów i zegarków
M. J. Augustynowicza,
Krakowskie-Przedmieście Nr 9, róg ulicy Królewskiej,
CENY NIZKIE STAŁE. 870—r

NAŁĘCZÓW
Wody mineralne żelaziste, Hydroterapja, oraz kuracja Kumysowa.

Sezon letni od początku Czerwca do końca Września n. s.

Zakład obszerny i wytwornie urządzony, w miejscowości odznaczającej się pod względem sanitarnym.

Kuracja odbywa się pod kierunkiem kilku lekarzy specjalistów, mianowicie: **Nowickiego Fortunata** (choroby wewnętrzne), **Sokołowskiego Alfreda** (choroby wewnętrzne i zewnętrzne, wymagające kuracji hydropatycznej, oraz choroby płuc i gardła) i **Żagórskiego Karola** (choroby kobiece).

Po bliższe szczegóły, oraz cenniki, można zgłaszać się listownie do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska). r—1173

Nauka i wychowanie.

W Zakładzie Nauki Rękodzieł dla kobiet Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Bona niemka potrzebna jest. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, w ogrodzie u właściciela domu, od g. 4—6 po południu. 5147

Bona rodowita francuzka, potrzebna jest do dzieci. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej № 7, do właściciela. 5051

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem udziela lekcje, przygotowuje do egzaminów. Plac św. Aleksandra № 7, m. 9. 5254

Niemka w średnim wieku, mogąca gramatykalnie udzielać języka niemieckiego i znająca się doskonale na wychowaniu dzieci, poszukuje miejsca Zastać ją można od 2—5. Ul. Królewska № 23, stróż wskaże. 535

Nauczycielki poszukuje się, w średnim wieku, do jednej panienki, na czas wakacji na wieś, w bliskości Warszawy. Wiadomość: Graniczna № 10, mieszkania 3, w godzinach rannych. 5300

Posady i prace.

Panny podręczne potrzebne są do pracowni sukien. Chmielna № 18, m. 13. 5131

Panna szyjąca dobrze na maszynie bieliznę oraz Panna podręczna potrzebne są. Uprasza się interesantki o jak najprędsze zgłoszenie się na Tłomackie № 6, mieszk. 34.

Osoba w średnim wieku, znająca się na szyciu bielizny i innych zajęciach domowych, oraz umiejąca obchodzić się z dziećmi, życzy przyjąć obowiązek bony do dzieci w domu prywatnym. Wiadomość: ul. Trębacka № 1, u pp. Janiszewskich. 5194

Chłopiec mający lat 12 do 15, potrzebny jest do posługi. Ulica Wierzbowa № 3, sklep pieczywa. 5247

Osoba przybyła z prowincji, posiadająca język francuzki, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub dozorowania słabych osób. Chmielna, domu № 22, mieszkania 12, od godz. 10 do 1-ej po południu. 5234

Panny potrzebne są, do pracowni sukień i staników damskich. Wiad.: ul. Twarda № 16. — Rozalja Krokwa. 5217

Panny zdatne i podręczne, potrzebne są do pracowni sukien „Felicji", Dzika № 18. 4961

Panny potrzebne są do strojów, sukień i do maszyny, podręczne i kompletnie uzdatnione, oraz wyuczam kroju w przeciągu miesiąca i przyjmuje panienki ze wszystkiem, za przystępną cenę. Róg ulicy Krak.-Przedm. i Hr. Berga, № 5, Magazyn Mód. 5070

Rolnik młody, kawaler, ukończył chlubnie naukę gospodarstwa rolnego w W. Księz. Poznańskiem, pragnie objąć posadę Rządcy na wsi zaraz lub od św. Jana, w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: plac Teatralny w gmachu Teatru № 19, m. 10, w entresoli.

Posada! Potrzebny zaraz, lub od Ś-go Jana Pisarz nadzorca, do Piwowarni, pensja roczna rubli 150, stoł, lub ordynarja. Wymagane: trzeźwość, dobre świadectwa, z podobnych posad, lub gospodarstwa, piśmienność, znajomość rachunków. Kandydaci zechcą zgłaszać się listownie, własnoręcznem pismem z krótkim życiorysem.—Alfred Moes, Nowosiołki, Białystok. 5108

Panny kompletnie uzdolnione do staników i okryć, potrzebne są zaraz, do pracowni. Żórawia № 20. 5047

Maszynistki zdolne potrzebne są, do szycia bielizny na maszynach Singera, również zdatne do kroju, ubierania negliży, pięknych haftów, szycia w ręku i podręczne. ...eszno 19, mieszkania 6. 4990

Uczeń potrzebny jest do apteki Olsztyńskiego, Żelazna № 27, w Warszawie. 4993

Subjekt potrzebny jest zaraz, obeznany z prowadzeniem składu wódek, z kaucją rs. 300. Wiapomość: Chmielna, róg Wielkiej № 38, mieszkania 1. 5151

Panny potrzebne są do bielizny do maszyny Wilsona, z życiem. Nowogrodzka № 25, mieszkania 26. 5173

Człowiek młody, zdolny i energiczny, znający handel i buchhalterję, języki: polski, ruski i niemiecki, mogący przedstawić rekomendacje lub kaucję, poszukuje posady kasjera, buchhaltera, inkasenta, magazyniera, lub t. p. Adres: Świętojerska № 12, bez litery, mieszk. 31. 5123

Panny potrzebne są do Zakładu introligatorskiego. Śliska № 4/6, stróż wskaże. 524

Panna Służąca i Gospodyni wiejska, obydwie z dobremi świadectwami, potrzebne są Wiadom. Wielka № 13, u rządcy. 5113

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich A. Rexer, ul. Zielna № 20. 5063

Stróż z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca, rekomendacja może być dobra. Ul. Hoża № 32b, wiadomość u stróża. 5291

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Elektoralna d. № 47, m. 25.

Panny potrzebne są, do bielizny, uzdatnione maszynistki i podręczne. Nowolipie 32, mieszkania 26. 5284

Panny potrzebne są do krawieczczyzny. Ul. Trębacka № 14, mieszk. 12. 5256

Panny uzdatnione do krawieczczyzny potrzebne są. Zielna № 20, m. 11, 1-sze piętro.

Panny do szycia i upinania spódnic potrzebne są do pracowni. Nowy-Świat № 36.

Panna potrzebną jest zaraz kompletnie uzdolniona do kroju; oraz Panny do strojów i krawieczczyzny. Wiedeński Magazyn, ulica Miodowa № 4. 5259

Poszukuje się na Warszawę zdolnych Ludzi do sprzedaży artykułu dobrze wprowadzonego i niezbędnego w każdem gospodarstwie domowem. Zapewnia się znaczne zyski z prowincji. Oferty w języku polskim i niemieckim składać poste-restante H. 500 Warsznwa. 5265

Chłopiec potrzebny jest do składu wódek. Wiad. róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej.

Panny potrzeba natychmiast do maszyny Singera. Ulica Królewska № 25, Magazyn Paryzki. 5269

Pisarz prowentowy, potrzebny jest na wieś, z dobremi świadectwami, od 1 Maja r. b. Adresa w Kantorze Kur. War. pod lit. A. Z.

Maszynistka do bielizny, w domu prywatnym, na maszynie Singera. Wiad. ulica Młynarska, za rogatką Wolską, domu № 7. mieszk. 5, wprost cmentarza reformowanego. Wynagrodzenie dobre, z życiem. 5301

Rządca domu potrzebny jest, z kaucją rs. 500, pensji rocznie rs. 300. Wiadomość: Marjensztadt № 2, u Rządcy domu, między 5 i 6 po południu. 5315

Prasowaczek uzdolnionych potrzebuje Szwajcarska Pralnia. Elektoralna № 17.

Panny: podręczna i do nauki krawieczczyzny damskiej, potrzebne zaraz. Ulica Leopoldyny № 11a, mieszkania № 5. 5327

Osoba w średnim wieku, z pewnem wychowaniem, potrzebna do zarządu domem, u wdowca na wsi. Wiadomość: Złota 31, m. 3, pierwsze drzwi w prawej oficynie, na 2 piętrze, między godziną 12-ą a 1-ą. 5320

Panna potrzebna do bielizny, umiejąca szyć dobrze na maszynie. Ulica róg Dziekanji № 5, mieszkania 19. 5321

Panny zdatne do sukień, potrzebne są, do K. Kugler. Marszałkowska 69. 5293

Uczeń potrzebny jest, do Cukierni A. Pravicíniego. Róg Nowego Światu i Placu Ś-go Aleksandra. 5272

Panny i dziewczynki, potrzebne są zaraz, do pracowni Sukień. Jerozolimska № 2b.

Kupno i sprzedaż.

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo. lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 4764

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garuitnr francuzki, Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Zegar i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od godz. 10 do 7 wieczór. 5166

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 5178

Do sprzedania Szafy sklepowe z kontuarem, w dobrym stanie, obejrzeć można w zakładzie tapicerskim T. Szulca, przy ulicy Bielańskiej № 601b. 5188

Do sprzedania: Meble orzechowe, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, para Łóżek, Szafka do bielizny, Stolik do kart, Biuro o 7 szufladach, Tremo z marmurem, 2 Etażerki, Wieszadło, Kredens, Stół okrągły z Krzesłami. Ulica Twarda Ł 8A, wprost Marjańskiej, w nowym domu, wiadomość u stróża.

Kuźnia z powodu nagłej zmiany interesów jest do sprzedania z całem urządzeniem. Grzybowska № 49. 5186

Garnitur Mebli orzechowych, bardzo mało używanych, do sprzedania, oraz Szafa orzechowa, rozbierana do sukien, mniejsza do bielizny, Konsola, Kredens dębowy, Stół, Lustra, Tremo, Zegar. Wiadomość plac św. Aleksandra № 12, mieszk. 5. 5172

Sprzedaje się z powodu wyjazdu, za rs. 320 Wolancik, w dobrym stanie; Koń lat 7, wraz z zaprzęgiem. Wspólna № 34c, u stróża. 489

Porcelana saska, Serwis obiadowy na 18 osób, bardzo ładny i kosztowny, do sprzedania. Złota № 3, mieszkania 18. 4991

Wolant nowy, do sprzedania, na jednego lub parę koni, u ślusarza. Hotel Drezdeński, Długa № 30. 5109

Fortepiany i Pianina nowe i używane, krajowych i zagranicznych fabryk, są do sprzedania, ceny nizkie, strojenia i wszelkie reparacje przyjmuje fabryka Teodora Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 5048

Bryczka mała, na jednego lub parę koni, oraz Koczobryk 4-osobowy, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 35. 5097

Mebli 2 garnitury: jeden używany, szesłong, kozetka i sofa, za cenę bardzo przystępną. Tamże przyjmują się wszelkie roboty tapicerskie, za trwałość roboty daje się gwarancję. Elektoralna № 7a, u tapicera. 4987

Kredens, szafka do numizmatów, lampa bronzowa wisząca o 2-ch światłach, kinkiety używane i nowe, talerze szklanne, oraz rozmaite sztychy i rysuki ręczne do sprzedania. Saski plac № 5, róg Królewskiej, w księgarni B. Bolcewicza. 5019

Sklep Spożywczy jest do sprzedania, z wolnej ręki. Freta № 25. 5313

Do sprzedania Waga decymalna 50-pudowa, oraz Tokarnia nożna wraz z kołem zamachowem i kompletnym przyborem, w składzie żelaza B-ci Genelli. 4947

Fortapian fabr. Blütnera pozostawiono do sprzedania, drugi do wynajęcia. Wiadom. w dystrybucji, Miodowa № 3. 5222

2 Fortepiany są do sprzedania, krótkie, o 7 oktawach, oraz przyjmują się strojenia i reperacje Fortepianów. Senatorska № 6, u Fortepianisty. 5262

Kołyska żelazna, Łóżeczko orzechowe i Wózek dziecinny, do sprzedania. Ul. Żabia № 4, mieszkania 28. 5257

Meble do sprzedania z kilku pokoi całe urządzenie, lub częściowo. Marszałkowska № 49, wiadomość u stróża. 5101

Maszyna parowa, leżąca, 10—12 koni siły z regulatorem i pompą zasilającą, będąca obecnie w ruchu w skutek powiększenia siły jest do sprzedania. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć na miejscu, w Fabryce. Hoża № 9. 472

Fortepian Krala, z pięknym i silnym głosem do sprzedania; inny do wynajęcia tanio. Hoża № 11, mieszk. 22. 3742

Do odstąpienia z powodu wyjazdu garnitur Mebli, brokatelą bronzową pokryty, Szafa orzechowa, łóżko mahoniowe, z szafką nocną, tremo palisandrowe, lampa salonowa, sofa, parawan, kwiaty kwitnące, garderoba damska i bielizna; „Tygodnik Romansów i Powieści" od r. 1869 do 1881; oraz balja, wanna, konfitury i inne domowe drobiazgi. Królewska № 23, wiadomość u stróża. 503

Mebli garnitur krytych całkowicie, stół, kozetka i biurko dębowe, do sprzedania. Wilcza № 17, m. 9, do godz. 10 rano. 5002

Maszyna do szycia prawie nowa, systemu Welheera & Wilsohna, z powodu wyjazdu jest do sprzedania zabardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Wielka № 9, stróż miejscowy wskaże. 4859

Tanio do sprzedania! Obrazy olejne, Akwarelle, Bronzy, Porcelana, Zegary Antik i t. p. Ulica Leszno № 716, m. 13. 4378

Kotły dwa parowe, kornwalskie, używane, są do sprzedania, podług specyfikacji, jaka jest na miejscu, do obejrzenia. Wiadomość powziąć można na ulicy Elektoralnej № 16 nowy. 5085

Do sprzedania: Zegar wraz z bardzo ładną konsolką, dwa rzeźbione słupki antique, Fortepian, obejrzeć można od 11 do 1. Rymarska 4, mieszkania 7. 4968

Meble kryte brokatelą, zupełnie nowe, za 65 rs. do sprzedania. Żórawia № 9, m. 13.

Fortepian do sprzedania za Rs. 200, czarny, krótki, 6½ oktawy. Ulica Ogrodowa № 25, mieszkania 26. 5075

Fortepiany do sprzedania, nowego systemu amerykańskiego, oraz przyjmuje wszelkie reparacje Pianin i Fortepianów, oraz strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów. — A. Janiszewski. 5021

Fortepian jest do sprzedania za cenę 120 rs. Ul. Wspólna № 34b, stróż wskaże. 5282

Do sprzedania: Materja czarna, fijołkowa, mantyla koronkowa, paltocik, szlafrok atłasowy, tłomok. Pańska № 26, m. 8.

Wózek dziecinny. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Wózek mało używany, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Twarda № 8A, mieszkania № 11. 5297

Pianina dwa są do sprzedania, najnowszej konstrukcji, ozdobne, jedno zagraniczne, drugie własnej roboty. Mokotowska 21, w fabryce Pianin Elwarta. 533

Meble b. tanio do sprzedania, garnitur prawie nowy. Ulica Dzielna № 3, m. 11.

Jest do sprzedania jedna szafa rozbierana, masiv orzechowa, ładna; parę komód o 5-u szufladach i naczynie introligatorskie, różnego rodzaju. u Stolarza. Ulica Wróbla № 9. 5314

Powoz jest do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną bardzo cenę. Wiadomość: Ulica Wilcza № 22, mieszkania № 14, 3-e piętro, od godziny 1-ej do 3-ej. 5294

Piękny fular biały, na suknię, oraz suknia szafirowa jedwabna, nowa, do sprzedania. Ulica Zielna № 20, stróż wskaże.—Tamże potrzebny Lokaj, z dobremi świadectwami.

Biurko Antyk, z bronzami, jest do sprzedania. Hoża № 14, mieszkania 14A, od godziny 10 do 3 po południu. 5292

Meble wyprzedają się z 4 pokoi. Wspólna № 1, mieszkania 5. 5303

Do sprzedania: dwie szafy śpiżarniane, komoda, cztery oleandry, stare ubrania, obuwie, oraz pierze darte. Nowogrodzka № 4, mieszkania № 5. 5306

Pianino zagraniczne, nowe zupełnie, nie używane, zaraz do sprzedania. Elektoralna № 26, mieszk. 8, piętro 1-e, z powodu prętkiego wyjazdu. 5302

Pianino do wynajęcia, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wilcza № 17E, na dole, pierwszy dom po prawej stronie od Marszałkowskiej. 5304

Meble do sprzedania b. tanio, 2 garnitury, oraz wiele innych mebli. Ulica Orla № 12, u Tapicera. 5310

Interesa handl. i majątk.

Macior do chowu, 100—200 poszkuje się. Oferty pod adresem: Dobra Jeziorko pod Łomżą. 5206

Dom do sprzedania przy placu św. Aleksandra. Wiadomość: Wspólna № 4, m. 5. 4607

Rr. 3,000 do 6,000 potrzebne do budowy. Gwarancja hypoteczna, najpewniejsza. Procent 10—12. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 9. 5043

Sklep Dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 5045

Magle wiedeńskie do sprzedania wraz z mieszkaniem. Ulica Dzika № 38. 5015

Magle do sprzedania z powodu słabości,—Nowa-Praga № 116, lub Zaokopowa № 16.

Dom w Warszawie przy jednej z pryncypalnych ulic, w szacunku od 100 do 150 tysięcy rubli ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić do hotelu Rzymskiego № 27, od godziny 4—7 po połud. i do 9 z rana. 4911

Bardzo tanio! do sprzedania Majątek Ziemski przy dwóch rzekach w gubernii Smoleńskiej. Rozległość majątku 60 włók, w tem połowa lasu. Cena włóki 700. Wiadomość Leszno 55, podpułkownik Czerncow.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania ulica Leszno № 50. 487

Restauracja z powodu zmiany interesów jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod № 13. 5136

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady, dobrze procentujący, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość w kiosku: róg Brackiej i Chmielnej. 5148

Majątek ziemski pod Warszawą położony, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, włók 30, bez służebności, z przyjemną rezydencją, zagospodarowany, z lasem. Wiadomość od 4 do 6, u Rządcy domu, Nowogrodzka 29. 491

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Sienna № 12. 4932

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 12. 4782

Piekarnia i sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu do wynajęcia i dom cały do wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach. Nowa-Praga, ulica Kościelna № 3, wiadomość na miejscu. 4986

Restauracja do najęcia w Zaciszu za rogatką Szmulowską. Wiadomość na miejscu u właściciela. 5067

Suknia jasna, ubierana adamaszkiem, w pierwszorzędnym magazynie robiona, wcale nieużywana, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 18 nowy, mieszkania № 30. 5280

Sklep z wiktuałami, jest do odstąpienia każdej chwili, na korzystnych warunkach, przy ulicy Elektoralnej pod № 39. Wiadomość na miejsu, u właściciela tegoż sklepu.

Rs. 2,000 potrzebne zaraz, na najpewniejszą hypotekę i dobry procent, do wykończenia budowy domu murowanego. Twarda № 6, mieszkania 9, do 11 rano. 5323

Sklep Wiktuałów przynoszący czystego zysku rs. 120 miesięcznie, jest do sprzedania. Hoża № 5, mieszkania 29. 5316

Drukarnia. W mieście gub. jest do sprzedania Drukarnia, za cenę rubli 6,000, dochód roczny na czysto wynosi 2,000 rubli. Wiadomość: ul. Hoża № 18, mieszkania 18, w Warszawie. 5288

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 5308

Sklep dystrybucyjny z towarem, lub bez takowego, z urządzeniem i gazem, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Miodowa № 12.

Sklep wiktuałów dobrze procentujący do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Chmielna № 68. 5270

Sklep z towarem i urządzeniem z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiad. w dystrybucji, hotel Brühlowski. Cena przystępna.

Do ulokowania na 1-szy № po towarzystwie domu murowanego w Warszawie Rs. 5,000, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji rejenta W. Lilpopa. 5283

Lokale.

Sklepy są do wynajęcia w każdym czasie przy rogu ulicy Elektoralnej i Zimnej № domu 793, nowy 13. Wiad. u Rządcy domu. 5094

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 5153

Salonik umeblowany, z fortepianem, do wynajęcia przy Saskim ogrodzie, za 25 rs. miesięcznie. Wiadomość lub adresować listy: kiosk, róg Marszałkowskiej i Zielonego placu.

Do wynajęcia od 1 Lipca 8 pokoi z 2 kuchniami, przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu, wraz z górą, piwnicą i komórką, lokal ten może być podzielony na dwa oddzielne, przy ulicy Erywańskiej pod № 8. Zaś stajnie i wozownie pod № 25 Królewska. Wiadomość na miejscu. 5083

Do wynajęcia na letnie mieszkanie osobny domek przy pięknym sosnowym lesie, złożony z 3-ch wysokich pokoi, kuchni, dużej werendy, spiżarki i piwnicy, do tego mogą być dodane jeszcze dwa pokoiki na górze. Wiadomość na miejscu w folwarku Drewnica, za Ząbkowskiemi rogatkami, na 7-mej wiorście. 5074

Pokój duży, z meblami i usługą, jest do wynajęcia za przystępną cenę. Leszno № 2, na 1-m piętrze, Wiadomość w Magazynie S. Sielskiej. 5050

Mieszkanie letnie w Zaciszu, 3 wiorsty za rogatką Szmulowską, śliczne położenie i wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu. Komunikacja latem omnibusem. 5066

Mieszkanie letnie. Dworek z 6 pokojami i kuchnią, w ogrodzie, od Warszawy $2\frac{1}{2}$, od miasteczka $\frac{1}{4}$ mili, komunikacja z Warszawą codzienna, pocztą, na żądanie dodanym być może ekwipaż. Bliższa wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 23, m. 4, w godzinach południowych. 5013

Pokój ze wspólnym przedpokojem, przy familji, do wynajęcia, róg Krochmalnej i Waliców № 3, w nowym domu. 5001

Pokój ładny, przyzwoicie umeblowany, z osobnym przedpokojem, z samowarem, 13 rs. Piękna № 34, mieszkania 24. 5016

Są do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r., w domu przy ulicy Tamka pod № 29/2856, trzy Pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, za cenę rs. 300, oraz inne pomniejsze Lokale.

Mieszkanie letnie. Dwa lokale, każdy po trzy pokoje z kuchnią, przy stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Radziwiłów, w blizkości rzeczki i lasu, z osobnym ogrodem, jazdy godzina i trzy kwadranse. Wiadomość na miejscu u urzędnika Mscichowskiego. 4775

3 Izby w suterenie, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 4618

Trzy Pokoje umeblowane z kuchnią na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz na pół roku.— Wiadomość ulica Senatorska № 5, u stróża Michała. 4720

Mieszkanie letnie, oraz stałe, tuż za Rogatką Mokotowską pod № 110, składające się: z 1 pokoju z kuchn., 2 i 3, z piwnicami, mogą być i stajnie. Wiad. w Rogatce. 4983

2 Pokoje umeblowane, z przedpokojem i kuchenką, od św. Jana, przy ul. Erywańskiej (plac Zielony) № 8. Cena rs. 90 kwart.

Elektoralna 28. Lokale z 2, 3, 4, 5 i 6 pokojów z przedpokojami, kuchniami, wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, na parterze, 1-m, 2-m i 3-m piętrze, oraz pokoje pojedyńcze na dole do wynajęcia od 1-go Lipca. Ceny przystępne. 4989

Mieszkanie umeblowane złożone z 3 pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, z wszelkiemi wygodami, z powodu wyjazdu do wynajęcia za bardzo umiarkowaną cenę, od d. 15 Czerwca do 1 Września. przy ulicy Żórawiej № 11, mieszk. 6, stróż wskaże. 5135

Mieszkanie do odnajęcia, 2 pokoje z przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, z osobnym wejściem. Ulica Solna № 12. 5145

Do wynajęcia od 1-go Lipca, przy rogu Chmielnej i Zgoda Apartamenta: 11, 10 i 5 pokoi z łazienką i waterklozetem.—Tamże 4, 3 pokoje i Sklepy. Wiadomość: Zgoda № 4 d., mieszk. 9, od 2 do 4. 5014

Lokale 2 pańskie do wynajęcia, od 1 Lipca b. r., przy ulicy Brackiej № 13, na 1-m i 2-m piętrze po 11 pokoi, które według życzenia mogą być rozdzielone, z wodociągiem i zlewem. 5041

Mieszkanie letnie przy stacji Rembertów, na kolei Terespolskiej, 15 minnut jazdy, składające się z pokoju i kuchni, do najęcia na całe lato, za cenę rs. 45. Wiad. w sklepie p. Stanisławskiego, w Teatralnym gmachu, pod filarami. 5141

Sklep jest do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 2, za rs. 400 rocznie. Wiadomość w owocarni. 5122

Pokój kawalerski w blizkości Saskiego ogrodu jest do wynajęcia. Ulica Szkolna № 5, mieszkania № 15. 5171

Biuro wynajmu mieszkań, Marszałkowska 75, wprost Zielonego Placu. Lokatorów informuje bezpłatnie. Właścicielom domów zwraca wpisowe, jeżeli lokal w bieżącym kwartale nie zostanie zajęty. 457

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do najęcia. Twarda № 36. 4008

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Apartament na 1-m piętrze, składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, kąpieli, waterklozetu, wodociągu i urządzenia gazowego, od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia na Krakowskiem-Przedmieściu № 52 (dom Fajansa). 4615

Bezpłatne pomieszczenie, w osobnym pokoju, dla kobiety starszej, za dozór nad lokalem. Oferty nadesłać pocztą miejską Dremloski poste-restante, Warszawa. 5319

Ciechocinek. Do wynajęcia Pokoje pojedyńcze, lub po 2, 3, z dodatkiem kuchni, lub bez takowej, w domu po Sieragowskiej, obok wanien. Wiadomość w Lecznicy Czerwonego Krzyża, przy ulicy Długiej. 5305

Pokoje trzy, kompletnie umeblowane, dwa wejścia, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, są do wynajęcia, na miesiące letnie, począwszy od 15 maja. Wiadomość na miejscu, Sienna № 15, mieszkania 7. 5313

Do wynajęcia od 1 Lipca, 6 Pokoi, w Alei Jerozolimskiej № 24; Pokoi 8, 6, 5, 4, i 3, na Zielnej № 7 lit. A. 5295

Mieszkanie jest do odnajęcia, na Lipiec i Sierpień, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, za bardzo nizką cenę. Wiadomość: róg Kruczej i Żorawiej № 12, mieszkania 4. 5289

Pokoje dwa z meblami i przedpokojem, jest do odstąpienia zaraz, do dnia 8 Lipca r. b., z powodu wyjazdu, a w razie żądania z kuchnią i porządkami gospodarskiemi, za cenę rs. 30 miesięcznie, przy ulicy Złotej, niedaleko Marszałkowskiej, pod № 13, na parterze, od ulicy, mieszk. № 2, z bramy. 5309

Sklep i różne Lokale do najęcia, od 1 Lipca, przy ulicy Chmielnej № 33, dogodne na urządzenie „chambres-garniés," oraz pomniejsze mieszkania, z wybornym rozkładem. Wiadomość u Gospodyni domu. 5261

Salon z pokojem sypialnym, przedpokojem, łazienką, z dwoma oddzielnemi wejściami, umeblowane, do wynajęcia miesięcznie. Wiadomość bliższa: Nowy-Świat № 28, u stróża Karola, od godz. 4—5 po południu. 5281

Do wynajęcia letnie Mieszkanie, składające się z 4 pokoi i kuchni, w Wólce pod Grodziskiem. Na miejscu jest kąpiel, ogród fruktowy i warzywny, na żądanie konie do kolei, o 10 minut odległe od stacji. Wiadomość u p. budowniczego Radu w Grodziskn.

Mieszkanie letnie do wynajęcia: 4 Pokoje i kuchnia, przy stacji Ruda Guzowska, pod lasem, gdzie i woda do kąpania, u właściciela Kurana № 6, w Papierni. Wiadom. ul. Hoża № 30, mieszkania 2. 5285

Do wynajęcia od 1-go Lipca Warsztat dla bronzowników, stolarzy, ślusarzy lub innych zakładów; tamże są i różne Lokale. Wiadomość: Leszno № 67, u stróża lub właściciela. 5263

2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami, do najęcia od 1-go Czerwca do 15-go Września, 30 rs. miesięcznie. Ul. Senatorska 1-sze piętro od frontu, № 18, gdzie sklep p. Feista. 5273

Do wynajęcia od Ś-go Jana: na dole 2, na 1-m piętrze 5, na 2-m piętrze 3 Pokoje. Zielna № 26. 5271

Do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r., pod № 26, przy ulicy Podwal: 1) Sklep jeden, pokój z kuchnią; 2) Sklep; 3) 2 Pokoje, przedpokój z kuchnią. 5277

Pokój dla 3-ch przyzwoitych panienek, przy małżeństwie odpowiedzialnem. Mylna № 7, mieszkania № 11. 5275

Do wynajęcia letnie Mieszkanie, składające się z 4-ch obszernych pokoi, dużego salonu i dwóch kuchni, w pięknym cienistym ogrodzie, wiorsta od stacji Wołomin, przy drodze żel. kolei Petersburskiej. Bliższa wiadomość u p. Ryżowa na tejże stacji. 5264

Pokój do najęcia każdego czasu, na 2-m piętrze od frontu, z oddzielnem wejściem, z opałem w zimie, dla emeryta lub którego z panów lubiących cicho mieszkanie. Cena rs. 16 miesięcznie, stróż wskaże, Leszno № 24.

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Pana Krysińskiego, który przed 4 miesiącami poszukiwał miejsca na wieś, prosi się niniejszem, aby raczył zgłosić się do magazynu Wapińskiego. Krakowskie-Przedm. № 79, w jaknajkrótszym czasie. 5276

Matka dzieciom jadąc do Ciechocinka, chce wziąć kilka Panienek potrzebujących kuracji ciechocińskiej, a zaręcza się rodzicom opieka macierzyńska i troskliwość. Nowy-Świat № 53, mieszk. 20, w podwórzu. 5204

Suknie przyjmują się do roboty, z wykończeniem eleganckiem, od rs. 2 do 5. Niecała № 12h, mieszk. 7, drugie piętro. 4904

Obiady prywatne 2 lub 3 w blizkości dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Wiadomość w kiosku róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 5114

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne w wielkim wyborze. Marszałkowska № 57 Skład bielizny mezkiej J. Billing. 454

Akuszerka A. K. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, znajdą przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, za przystępną cenę. Ulica Wspólna № 21, m. 13. 4871

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja się zapewnia. Ulica Bednarska № 18. 5046

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie nizkie. Bednarska № 9. 5124

Akuszerka Smoleńska, Zielna № 22, przyjmuje osoby ciężarne na mieszkanie i udziela za domem pomocy. 5253

Zawiadomienie Szanownej Publiczności, znajduje się dziecko płci mezkiej mające rok jeden przy ulicy Przemysłowej № 32.—Wiadomość u szwajcara, jeśliby kto życzył przyjąć za swoje własne. 5137

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki. Śliska № 28.

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. A., życzy się dostać do dużego domu. Nowy-Świat № 49.

Mamka jest do umieszczenia z młodym pokarmem. Ulica Bracka № 6. 5183

Mamka z młodym, obfitym i zdrowym pokarmem, jest do wzięcia. Ulica Mostowa № 14, u Akuszerki. 5229

List z pieniędzmi zgubiono w niedzielę na statku, lub w drodze do domu Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem, Alejami Jerozolimskiemi i Marszałkowską. Upraszą się łaskawego znalazcę o oddanie takowego podług adresu na liście wskazanym.

Piesek brązowy z pinczerów, mięszaniec, z niebieską obrożą i dzwoneczkiem, zaginął w dniu 27 b. m., na ulicy Chłodnej, w stronie Koszar Mirowskich. Upraszą się o łaskawe odprowadzenie takowego, do Handlu Win A. Dzięgelewskiego, róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej, za odpowiednią nagrodą.

Pinczerek czarny, który się wabi „Ali", zaginął we Środę d. 26 Kwietnia. Kto go odprowadzi na ulicę Długą № 23, 2-gie piętro od frontu, nad ślusarzem, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 5164

Szczenięta, cetery, pięknej rasy, odchowane, po cenie umiarkowanej. Ul. Żórawia № 5, mieszk. 9, lecz nie przez stróża okazywane mięszańce. 5279

Dnia 28 Kwietnia zginęła Wyżlica (ponter), srokato-biała, łaty i łeb czarny, na szyi obroża nowa, kłódka i medal z opłaty 1882 r. Dający znać gdzie takowa się znajduje, do sklepu nożowniczego Schulera, Nowy-Świat № 3, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz takowej do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. 5274

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 21 Апрѣля (3 Мая) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.